

# MOST

WWW.KROSNOODRZANSKIE.PL

# 10 LAT

## #DotrzymujęSłowa

Podsumowanie 10 lat burmistrza Marka Cebuli

Ponadto w numerze:

- trudności finansowe samorządów
- wzrost kosztów wywozu odpadów
- inwestycja stulecia
- wieści z powiatu





*Szanowni Państwo,*

każde słowo, każdy gest nabierają teraz szczególnego znaczenia. Wyjątkowość tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia sprzyja refleksji nad istotą naszego funkcjonowania w przestrzeni, którą sami tworzymy. Budujemy ją dobrocią, szacunkiem, miłością, tolerancją, zgodą i dialogiem. Dziś, jak nigdy wcześniej doceniamy również obecność i bliskość drugiego człowieka. Cieszymy się nią i czerpmy z niej jak najwięcej, dbając przy tym o bezpieczeństwo swoje i innych. „Niebo ziemi, niebu ziemia, wszyscy wszystkim ślą życzenia” – brzmią słowa popularnej piosenki. Dołączamy się do taktów niosących radość i nadzieję na lepsze jutro. Jesteśmy przekonani, że z perspektywy czasu dojdziemy do wniosku, że wydarzenia roku 2020 zmieniły nas na lepsze. Niech zbliżające się Boże Narodzenie przepętnione będzie miłością i spokojem, a Nowy 2021 Rok przywróci normalność na każdej płaszczyźnie życia.  
**Wesołych Świąt!**

**Tomasz Rogowski**

  
Przewodniczący Rady Miejskiej

**Marek Cebula**

  
Burmistrz Krosna Odrzańskiego



Wydawca:  
Gmina Krosno Odrzańskie  
ul. Parkowa 1,  
66-600 Krosno Odrzańskie  
tel.: 68 41 09 700

Druk: Fabryka Reklamy SANDMEDIA

Zdjęcia: Archiwum Urzędu Miasta  
w Krośnie Odrzańskim

Redakcja:  
Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego  
Urząd Miasta w Krośnie Odrzańskim  
ul. Parkowa 1, 66-600 Krosno Odrzańskie  
Kontakt: media@krosnoodrzańskie.pl

Sławomir Pawlak - Redaktor Naczelny  
Kacper Witlicki - dziennikarz  
Adam Sobolewski - skład i grafika

**Szanowni Państwo,**

gdy w poprzednim wydaniu naszego wydawnictwa pisaliśmy o pandemii, nie spodziewaliśmy się, że sytuacja będzie rozwijać się w takim kierunku. Październik i listopad pokazały, że poluzowanie obostrzeń może prowadzić do rezultatów przykrych w skutkach. Miejmy nadzieję, że kolejny numer MOSTu będzie już o „wychodzeniu na prostą”. Niestety nie można tego powiedzieć o finansach samorządów. Proinwestycyjne budżety muszą na razie zostać schowane do finansowych szuflad, bo drastycznie rosną wydatki, a dochody maleją.

Jest jeszcze jedna rzecz, która bulwersuje mieszkańców jednak wyraz tego oburzenia kierują pod złym adresem. Posłużmy się w tym przypadku wypowiedzią burmistrza Krosna Odrzańskiego, który otwarcie mówi, że w wielu sprawach bije się w piersi, jednak nie pozwoli obarczać urzędu winą za podwyżki śmieci. I w tej kwestii ma rację. Przeanalizowaliśmy dokładnie cały system gospodarowania odpadami i tłumaczymy skąd biorą się podwyżki.

Mimo, wydawałoby się, martwego sezonu (ze względu na pandemię) sporo wydarzyło się w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Niewątpliwie informacją numeru jest początek inwestycji, na którą czekamy od ubiegłego wieku. To obwałowanie. Do końca 2022 dolne miasto będzie zabezpieczone przed powodzią.

Ten MOST ma więcej analiz niż tylko te związane z odpadami. Zajęliśmy się też podsumowaniem 10 lat Marka Cebuli. W grudniu 2010 r. ówczesny Poseł na Sejm został burmistrzem Krosna Odrzańskiego. Wspólnie podsumujemy minioną dekadę.

Nieśmiało też wspomniemy o nagrodzie, jaką nasza redakcja otrzymała od jury Dziennika Gazety Prawnej. Szerzej piszemy o rankingach, w których brała udział Gmina.

Życząc Państwu spokojnych Świąt zachęcamy do spojrzenia na nie z innej perspektywy, nie tylko koronawirusowej. Może właśnie teraz głębsze przeżycia staną się naszym udziałem. Może przytulenie się do bliskiej osoby będzie bardziej wyjątkowe niż zazwyczaj. Może uśmiech, którym obdzielimy innych stanie się tym słońcem – brakującym nam nie tylko z powodu krótkiego dnia. I tego wszystkim życzymy.

**Redakcja**

**Spis treści:**

Jeszcze prostszy kontakt z urzędem	3
Ostatnie pożegnanie...	4
Projekt się kończy, ale żłobek zostaje	5
Głośno krzyczą NIE!	5
Płać i płacz. Tylko kto jest powodem naszych „finansowych łez”?	6
Jaki będzie 2021 rok? Na pewno trudny finansowo	8
Czy gminie byłoby lepiej bez Marka Cebuli?	10
Odra – potencjał, którzy trzeba wykorzystać	12
Inwestycja stulecia	13
Inwestycyjny ranking. Pieniądze unijne miarą sukcesu	14
Batalia o pieniądze	15
Dwa lata koalicji „Ponad Podziałami” w powiecie	16
To był szpital covidowy	17
Spotkania mieszkańców z rzeką na jej 515 kilometrze	18
Współpraca kluczem do sukcesu	19
Kłopoty z Jadwigensis	19
Wirtualne bicie rekordu długości flagi 11 listopada	20
Ekoludek wjechał na podium	21
Sukcesy licealistów	22
Krośnieński Festiwal Smaków Świata rozbudził podniebienia	22
Kaczmarek Electric MTB	23
Sportowe podsumowanie jesieni	23



**Jeszcze prostszy kontakt z urzędem**

**Bez zbędnych kolejek, bez niepotrzebnych kontaktów w dobie pandemii. Kilka kliknięć i po sprawie. A to wszystko dzięki specjalnej maszynie, która została zamontowana przy wejściu do budynku A Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim.**

Urzędomat to wielofunkcyjne urządzenie, które umożliwia zarówno wprowadzanie opłat jak również składanie dokumentów. To po prostu nic innego jak kolejna, nowa forma kontaktu na linii urząd – mieszkaniec. W dogodnym dla siebie momencie mieszkańcy będą mogli dokonywać opłat i składać pisma urzędowe szybko, ergonomicznie i intuicyjnie – podkreślają urzędnicy. Urządzenie będzie dostępne 24 godziny na dobę. Opłat w urzędomacie będzie można uiszczać na różne sposoby – wybór będzie należał do interesanta. Dostępne opcje to płatność za pomocą gotówki, karty płatniczej oraz telefonu. Dodatkowo maszyna posiada także własny system monitoringu, który obserwuje swoje najbliższe otoczenie.



# Ostatnie pożegnanie...

**W minionych tygodniach pożegnaliśmy kilka osób, które na trwałe wpisały się na kartach historii Krosna Odrzańskiego.**

Na początku listopada pożegnaliśmy śp. Eugeniusza Rawę. Wieloletni Prezes Koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Krośnie Odrzańskim odszedł 1 listopada, w wieku 95 lat. Pogrzeb odbył się kilka dni później, 6 listopada, na krosnieńskim Cmentarzu Komunalnym. Śp. Eugeniusz Rawa z Krosnem Odrzańskim związany był od 1949 roku, kiedy to rozpoczął pracę w zarządzie powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej. W 1950 r. awansował na stanowisko prezesa, które piastował przez rok. W spółdzielczości działał aż do 1973 r., do czasu mianowania na Naczelnika Miasta – jednoosobowego organu administracji państwowej w terenie. Funkcję tę pełnił do 1975 r., tj. do czasu likwidacji powiatów. W latach 1975 – 1989 pracował na stanowisku Zastępcy Naczelnika Miasta i Gminy Krosno Odrzańskie, po czym przeszedł na emeryturę.

Śp. Eugeniusz Rawa był niezwykle aktywnym społecznikiem – pełnił blisko 90 różnych funkcji społecznych, spośród których na szczególną uwagę zasługują te związane z mundurem. W latach 1964 – 1973 był przewodniczącym Klubu Oficerów Rezerwy, natomiast od 1975 r. do 2000 r. był prezesem zarządu miejsko – gminnego i zarządu powiatowego OSP. W latach 1977 – 1982 pełnił funkcję Prezesa Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a od 2005 r. do czasu śmierci – był Prezesem Koła Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Krośnie Odrzańskim. To tylko niektóre z pełnionych przez niego funkcji. Ponadto był także Honorowym Dawcą Krwi.

Wielokrotnie nagradzany za życia. Śp. Eugeniusz Rawa został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Brązowym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego”. To także aktywny uczestnik wielu uroczystości patriotycznych, podczas których, wraz z innymi Kombatanami świadczył o przebiegu II Wojny Światowej, apelując o pokój i współpracę ponad podziałami.

W ostatnich tygodniach pożegnaliśmy także dwóch księży, w przeszłości związanych z Parafią pw. św. Jadwigi Śląskiej w Krośnie Odrzańskim. 9 listopada, w wieku 56 lat w Żaganiu odszedł śp. ks. Zdzisław Przybysz, który pełnił posługę kapłańską w Krośnie Odrzańskim w latach 1994 – 2000.

Natomiast 20 listopada, w wieku 57 lat zmarł śp. ks. Ireneusz Łuczak. W latach 2005 - 2012 był proboszczem Parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Krośnie Odrzańskim. Od roku 2009 był także kapłanem Powiatowego

Ośrodka Duszpasterskiego Policji w Krośnie Odrzańskim. Ostatnie lata spędził jako proboszcz parafii pw. św. Hieronima w Bytomiu Odrzańskim.

W środę 9 grudnia, w wieku 61 lat, zmarł śp. Janusz Milczarek – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Krośnie Odrzańskim. Urodzony 12 października 1959 roku we Wrocławiu, swoją pracę zawodową od początku związał z drogownictwem. W tym roku obchodził 40-lecie pracy zawodowej. Podczas swojej długiej kariery pracował między innymi jako technik drogowy, technik budowlany oraz Kierownik Działu Budowy. W latach 1991 – 1998 zatrudniony był w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Zielonej Górze – Zarząd Dróg w Krośnie Odrzańskim. Natomiast od 1 stycznia 1999 roku do ostatnich dni, nieprzerwanie zasiadał na stanowisku Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Krośnie Odrzańskim.

**Niech spoczywają w pokoju.**



**Śp. Eugeniusz Rawa**



**Śp. Janusz Milczarek**



**Śp. ks. Zdzisław Przybysz**



**Śp. ks. Ireneusz Łuczak**



# Projekt się kończy, ale żłobek zostaje

**Kończy się dofinansowanie żłobka, realizowane w ramach projektu Europejskiego Funduszu Społecznego. Pieniądze pozyskano dwa lata temu nie tylko na budowę i wyposażenie, ale również na pokrycie części kosztów opłacanych przez rodziców. Teraz to źródło finansowania „wysycha”. Nie znaczy to jednak, że wraz z zakończeniem projektu, zakończy się funkcjonowanie placówki. Istnieje i będzie działać dalej. Trzeba jednak ponieść pełne koszty związane z działalnością.**

Niestety, czas dopłacania do czesnego nieubłaganie dobiegł końca. W Gminie mamy dwie takie jednostki: Żłobek Miejski oraz Klub Dziecięcy „Maleństwa”. Roczny koszt utrzymania tych dwóch placówek to ponad 1,6 mln zł. Teraz kończy się pomoc finansowa dla żłobka.



Miesięczny koszt utrzymania jednego dziecka w żłobku to 1419 zł

Liczyby są nieubłagane. Miesięczny koszt utrzymania jednego dziecka w żłobku to 1419 zł. Do tej pory z EFS dofinansowanie wynosiło 724 zł, Gmina dokładała 360 zł, z programu Maluch+ było 135 zł, a rodzic płacił tylko 200 zł.

Teraz znikają 724 zł, które trzeba znaleźć – w głównej mierze w budżecie Gminy, jednak również rodzice muszą liczyć się z koniecznością udziału finansowego w odpłatności – z przykrością stwierdza zastępca burmistrza, Roman Siemiński. Będzie to 400 zł, zamiast dotychczasowych 200 zł.

Różnica wydatków między 2020 rokiem, a 2021 to aż 400 tys. zł. W żłobku jest 68 miejsc dla najmłodszych mieszkańców Gminy. Przypomnijmy, że placówka została otwarta po 15 latach niebytu. Żłobek to zadanie, które było wskazywane przez krośnian jako jedno z ważniejszych wśród najpilniejszych projektów do realizacji. Badanie opinii zostało przeprowadzone przy okazji tworzenia Strategii Rozwoju Gminy. Cały projekt żłobkowy

opiewał na kwotę prawie 3,5 mln zł, z czego ponad 1,25 miliona złotych wiązało się z programem Maluch+, natomiast 2,2 mln z Regionalnym Programem Operacyjnym Lubuskie 2020.



Od 1 lutego Gmina dołoży do jednego miejsca w żłobku 884 zł, 135 zł pochodzić będzie z programu Maluch+, a rodzice zapłacą 400 zł

## Głośno krzyczą NIE!

**Budowa biogazowni to temat, który do czerwoności rozgrzewa nie tylko mieszkańców Gostchorza, ale angażuje w batalię przeciwko inwestycji społeczność całej Gminy. Proces związany z wydawaniem decyzji środowiskowej trwa, inwestor musi uzupełnić dokumentację.**

Sprawa „gruchnęła” w październiku, chociaż tak naprawdę pół roku temu rozpoczęły się kwestie dokumentacyjne. Tyle, że zgodnie z procedurą „środowiskową” wypowiedzieć mogą się również mieszkańcy. Wtedy to walka nabrała „pikanterii”, bo w imieniu inwestora występuje właściciel działki – Zdzisław Paduszyński. Chęci do spotkania stron nie było, więc problem nabierał coraz większych rozmiarów. Do tego stopnia, że mieszkańcy planowali w ramach sprzeciwu blokadę mostu. Oplakutowali miejscowość, zaangażowali sołtysów z całej Gminy, kilka razy w tygodniu odbywały się spotkania. To było i jest głośne NIE dla inwestycji. W ramach konsultacji, do urzędu wpłynęły pisma sprzeciwiające się biogazowni, a podpisało je około tysiąca osób.

Trzeba zaznaczyć, że Urząd Miasta nie jest w tym procesie stroną. Nie może występować ani za, ani przeciw – podkreśla Roman Siemiński, zastępca burmistrza Krosna Odrzańskiego. Wykonujemy swoje urzędnicze obowiązki. Do nich należy między innymi dopilnowanie wszystkich, wymaganych procedur, jakie musi

spełnić inwestor. Wystąpiliśmy też o opinie do upoważnionych organów i mamy „zwrotkę” – dodaje Roman Siemiński. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zobowiązała inwestora do uzupełnienia wniosku. To sporo punktów i na nadrobienie zaległości jest miesiąc. O biogazowni usłyszymy więc ponownie, bardzo głośno, w styczniu.



# Płać i płacz. Tylko kto jest powodem naszych „finansowych łez”?

Ta opłata nie jest traktowana jak każdy inny podatek. A to błąd! Należność za gospodarowanie odpadami ma charakter publicznoprawny. Gwarantuje zebranie środków i pozwala gminie pokryć wydatki, które ponosi w związku z obsługą systemu w ramach zasad stworzonych przez państwo. Wobec tego jej wysokość kształtowana jest przez czynniki w większości zewnętrzne i nie jest uzależniona od „widzimisię” urzędnika lub jakiegoś „prezesa”.

Odbiorem oraz transportem śmieci na terenie gminy Krosno Odrzańskie zajmuje się Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Komunalne. Jak podkreśla prezes KPWK, Aleksander Kozłowski, działalność firmy nie wpłynęła na podwyżki. - Nie zwiększyliśmy naszych kosztów w najmniejszym stopniu. Utrzymujemy je na tym samym poziomie, chociaż zaczęliśmy działania z gospodarką „śmieciową” od zera - podkreśla. - Na regulację cen wpływają tylko i wyłącznie czynniki zewnętrzne. Zobaczmy zatem jak funkcjonuje cały system odpadowy.



Pierwszym elementem układanki jest wytwórca odpadu, czyli mieszkaniec. Drugim transportujący, czyli w naszym przypadku KPWK. Na końcu jest zakład odbierający nasze śmieci i je utylizujący lub przetwarzający. Z boku dochodzi jeszcze Urząd Miasta oraz podmiot, który określa wysokość np. opłaty środowiskowej - ustawodawca. To są bohaterowie naszej skomplikowanej, odpadowej tamigitówki.

To ile zapłaci mieszkaniec zależy od kilku czynników. Największy to cena jaką się

płaci na tzw. bramie, w zakładzie utylizacji. To sytuacja podobna do tego, jak wieziemy złom na skup. Jest on ważony i na podstawie wagi wypłacana nam jest gotówka. W przypadku śmieci jest inaczej - to transportujący musi zapłacić za przywóz odpadów. A ta cena rośnie lawinowo od lat. Od 1 stycznia opłata za każdą tonę, jaką KPWK dostarczy do Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Marszowie wzrosła z 830,79 zł na 957,55 zł. Miesięcznie w samej Gminie Krosno Odrzańskie mieszkańcy produkują

nawet 500 ton śmieci, co podraża system o kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie. W skali roku kwota ta oscyluje wokół 700 tys. Kolejna ciekawostka - kiedyś zbieraliśmy butelki szklane żeby dostać pieniądze. Te czasy minęły chyba bezpowrotnie. Teraz to transportujący, czyli nasze KPWK musi zapłacić za odbiór tego surowca. Podobnie rzecz się ma z plastikiem, mimo to, że tak pięknie go segregujemy (grafika poniżej).



To teraz opłata środowiskowa (ustalana ustawowo). W ciągu dwóch lat wzrosła nawet o 1100%. Tak, to nie pomyłka - słownie tysiąc sto procent! Trzeba ją zapłacić za każdą tonę wywiezionych śmieci. A tych z miesiąca na miesiąc produkujemy więcej. Zostaje na końcu mieszkaniec, który te śmieci wytwarza. I płaci. Za wszystkie elementy przedstawione w tej śmieciowej układance.

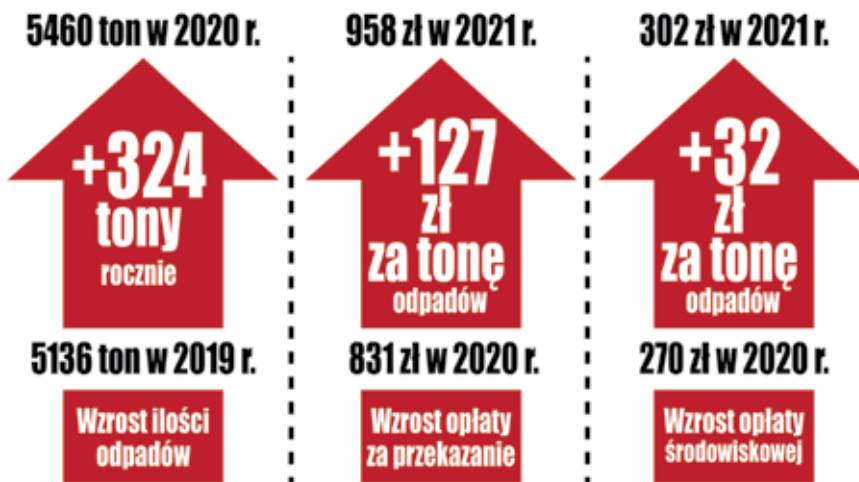
Jest jeszcze urząd - jakie ona ma zadanie? Magistrat wybiera metodę wyliczania opłaty (ale tylko spośród trzech ustawowo dopuszczonych), pilnuje, żeby śmieciowych oszustów było jak najmniej oraz dba o to, żeby na systemie nie zarabiał, ani także nie tracił. Musi wyjść na zero, bo tego wymaga ustawodawca. - Przekalkulowaliśmy stawki i z bólem serca informuję, że cena na rok 2021 zostaje podniesiona - mówi Monika Kuczyńska,



Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Przypomnijmy, że dotąd mieszkańcy płacili 7,50 za metr sześcienny zużytej wody z danej nieruchomości. Po zaproponowanych zmianach stawka ta wzrośnie do 8,80 zł. Wkrótce do mieszkańców trafią nowe deklaracje, w których trzeba będzie odnieść się do średniego zużycia wody za 2020 r. - Podobnie jak ostatnio mieszkańcy domów jednorodzinnych będą mogli dostarczyć wypełnione deklaracje do 10 lutego 2021 r. do Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim, ul. Parkowa 1 (będzie przygotowany specjalny pojemnik na druki przy wejściu do budynku A) lub skorzystać z drogi elektronicznej (wysyłając podpisany skan na: odpady@krosnoodrzanskie.pl). Mieszkańcom bloków wytyczne prześlą zarządcy nieruchomości – dodaje Monika Kuczyńska.

**Podkreślmy raz jeszcze – nowe regulacje ustawowe i drastyczny wzrost opłat za składowanie śmieci są NIEZALEŻNE OD SAMORZĄDÓW.** Powodują jednak konieczność regulacji ceny

za wywóz odpadów komunalnych, bo rządzący postanowili, że system musi się samobilansować, a to oznacza, że gminy nie mogą do niego ani doptacać, ani na nim zarabiać. Wzrost cen dotyczy większości samorządów w Polsce. W Nowej Soli i 12 sąsiadujących gminach opłata wzrasta po nowym roku o ponad 100% z 15 zł na 32 zł od osoby za śmieci segregowane. W Gminie Sulechów wzrost cen jest jeszcze wyższy.



**Skala podwyżek – porównanie:**

Gmina Sulechów	<b>148%</b>
Gminy Nowa Sól, Siedlisko, Bytom Odrzański, Kolsko, Nowe Miasteczko, Koźuchów, Otyń, Kargowa, Bojadła, Szlichtyngowa, Sława, Wschowa	<b>113%</b>
Gmina Krosno Odrzańskie	<b>17%</b>

W Krośnie Odrzańskim przyjęto inną strategię niż w wymienionych samorządach, podwyżka nie jest tak drastyczna jak mogłoby się wydawać. Po pierwsze – zracjonalizowano system pobierania opłat i dzisiaj dziur w systemie z powodu niepłacenia za wywóz odpadów jest mniej. Po drugie – przewidując takie zmiany zdecydowano się przeliczyć koszty także w pierwszej połowie tego roku. Nie ma więc finansowego szoku w portfelach mieszkańców. Nie zmienia to faktu, że koszty systemu gospodarki odpadami komunalnymi mocno obciążają ich

kieszenie. Ci swoje niezadowolenie kierują pod adresem urzędów. Wójtowie i burmistrzowie także nie szczędzą słów krytyki, ale adresat jest inny. - W maju prezydent Andrzej Duda wypowiedział zdanie, które siedzieć będzie w mojej głowie do końca życia – mówi Marek Cebula. Mianowicie do jednego z wyborców zwrócił się słowami: „trzynastkę dostał pan ode mnie i rządu, podwyżki za śmieci to jest samorząd”. Tyle, że my zostaliśmy zmuszeni do podjęcia takich decyzji, w związku z ubiegłorocznymi zmianami wprowadzonymi przez

rządzących w „ustawie śmieciowej”. Jeżeli jednak ktoś nie wie jak zagotować drugiej osobie krew w żyłach, to właśnie tak to się robi, poprzez zrzucanie odpowiedzialności za swoje decyzje, szczebel niżej - dodaje. Ktoś mógłby powiedzieć – to nie segregujemy. Nic bardziej mylnego! Za nieosiągnięcie poziomu recyklingu (do 2024 roku musi to być minimum 50%) grożą olbrzymie kary, które mogą wynieść nawet kilka milionów złotych. Mieszkańcom się to nie opłaci.



# Jaki będzie 2021 rok? Na pewno trudny finansowo

**Mniej pieniędzy na inwestycje, więcej na wydatki bieżące. Skuteczna realizacja przyszłorocznego budżetu Gminy będzie niezwykle trudnym zadaniem. Widmo kryzysu, także tego „popandemicznego”, zajrzało w oczy nie tylko firmom, ale i samorządom. Przyszłoroczny budżet Krosna Odrzańskiego na pewno nie jest tym z marzeń.**



Co prawda całkowita wielkość wydatków pozostaje na podobnym poziomie jak rok temu (niespełna 100 milionów złotych), jednak wyznacznik „bogactwa” gminnej kasy, czyli wydatki majątkowe zmniejszyły się znacznie, bo o prawie 20% w porównaniu do 2020 roku i aż o 45% zestawiając je z rokiem 2019. Tymczasem rosną bardzo mocno wydatki bieżące. Co to oznacza? Nic innego jak mniej pieniędzy na inwestycje, a więcej na „codzienne” obciążenia samorządu, czyli utrzymanie gminy.

- Największą trudnością dla nas – samorządowców jest konieczność zrównoważenia dochodów i wydatków bieżących – mówi burmistrz Marek Cebula. Innymi słowy mówiąc na codzienne funkcjonowanie gminy i jej jednostek możemy wydać tylko tyle pieniędzy ile wpłynie do naszego budżetu. Nie byłoby z tym problemu gdyby nie fakt, że koszty rosną, a wpływy maleją. Skutki finansowe decyzji rządowych takich jak obniżenie podatku z 18 % do 17%, zwolnienie osób do 26-roku życia z podatku dochodowego oraz wzrost najniższego wynagrodzenia czy podwyżka cen za energię elektryczną skutkują zmniejszeniem naszych dochodów

o ponad milion złotych. Do tego doszła jeszcze epidemia COVID-19 i konieczność zakupu hektolitrów płynów dezynfekujących, tysięcy maseczek, przyłbic, gogli. Obostrzenia wciąż trwają, a końca epidemii i wydatków z tym związanych nie widać. By przetrwać w przyszłym roku będziemy realizować więc tylko te zadania, które są najważniejsze, czyli inwestycje, ponieważ to one napędzają lokalny rynek. Wiele z nich dofinansowanych jest ze środków unijnych. I choć musimy zapewnić do nich tzw. „wkład własny” mamy świadomość, że skoro już pozyskaliśmy znaczną część kwoty na ich realizację z zewnątrz, nie możemy się teraz wycofać. Byłoby to ze szkodą zarówno dla mieszkańców, jak i dla przedsiębiorców.



Budżet gminy nie różni się od tego domowego. Jeżeli nie wpłynie nam np. wypłata (czyli dochód) nie możemy wydać pieniędzy, bo ich po prostu nie mamy. Tym bardziej nie zrobimy remontu, czy nie kupimy samochodu. Wręcz przeciwnie będziemy musieli zrezygnować z części wydatków, ale nie możemy w tym wypadku mówić o oszczędnościach, a raczej o niwelowaniu strat.

**Budżety samorządów na kolejny rok jednoznacznie wskazują na nadchodzący kryzys. Mniejsze dochody, rosnące koszty, malejący udział subwencji rządowej, ogromne koszty pandemii – to wszystko rzutuje na kształt finansowych zestawień.**



**Na rosnące koszty składają się: wzrost wynagrodzeń, w tym płacy minimalnej do wysokości 2 800 zł, czy stawki godzinowej do 18,30 zł. Dużym obciążeniem jest także wzrost wynagrodzeń nauczycieli, którzy otrzymali podwyżki od września br. W przyszłym roku obciążenie z tego tytułu będzie przez pełne 12 miesięcy. Subwencja nie pokryła tego wzrostu. Koszt utrzymania oświaty sięga już prawie 30% całego, naszego budżetu. To prawie 26 milionów, a subwencja, czyli udział finansowy państwa w finansowaniu edukacji naszych dzieci wyniesie w przyszłym roku 12 mln zł. To zaledwie 45% wszystkich wydatków oświatowych. Dalszy wzrost wydatków związany jest z kosztami energii oraz rosnącą inflacją wpływającą na wzrost cen w każdej dziedzinie gospodarki.**

Tak też zostało to zaplanowane, z 13 milionów na wydatki inwestycyjne, prawie dziesięć przeznaczono na realizację projektów unijnych. Jest to wyzwanie dla zespołu pozyskującego i rozliczającego te fundusze, spoczywa na nich ogromna odpowiedzialność. Zdajemy sobie z tego sprawę, mówi Anna Januszkiewicz, Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Gospodarczego. Po tegorocznej wysokiej pozycji w ogólnopolskim rankingu gmin najlepiej pozyskujących pieniądze zewnętrzne, poprzeczka została zawieszona jeszcze wyżej, ale jest to jedyny sposób



na utrzymanie dynamicznego rozwoju naszego samorządu – dodaje. A co gdy unijne dofinansowanie się skończy? Skarbnik Ilona Ogiba widzi jedno rozwiązanie. Potrzebny jest wzrost dochodów własnych, a będzie on możliwy dzięki większej liczbie mieszkańców i przedsiębiorców płacących podatki oraz dzięki stabilnym transferom z budżetu państwa. Tylko w ten sposób można zwiększyć potencjał gminy.

Analizując budżet obecny i przyszłoroczny należy zwrócić uwagę na kilka elementów. Jest o wiele mniej pieniędzy na drogi, zwłaszcza gminne. Jedyłą, znaczącą pozycją dotyczącą inwestycji drogowych jest dotacja do rozpoczętego w tym roku remontu drogi powiatowej od Krosna Odrzańskiego w kierunku Starego Raduszca i Strumienna. Gmina zamierza także ponownie wnioskować o remont drogi na odcinku Chyże – Gostchorze. Innych dużych inwestycji w obszarze drogowym nie będzie mówi Pani Skarbnik. Niestety cięcia dotkną także turystyki (o ponad 40%). Co należy zauważyć – odchudzanie i zaciskanie pasa dotyka także samego urzędu, bo pomimo ogromnego wzrostu kosztów, o których mówi Skarbnik Ilona Ogiba, wydatki na magistrat pozostają praktycznie na tym samym poziomie.

Rośnie za to koszt utrzymania oświaty, który sięga już prawie 30% całego budżetu. Z 97 milionów zł na wydatki, prawie 26 trzeba zapisać w dziale 801 (oświata i wychowanie). Subwencja, czyli udział finansowy państwa w finansowaniu edukacji naszych dzieci wyniesie w przyszłym roku 12 mln zł, to zaledwie 45% wszystkich wydatków oświatowych. Wzrost jest szczególnie widoczny w kolumnie opisanej „wynagrodzenia i składki od nich naliczane”. Było 19,6 mln, jest 21,3 mln zł. Czyli na płace trzeba znaleźć 1,7 miliona więcej. O oświacie można pisać długo, bo w budżecie należy zabezpieczyć pieniądze na zakup materiałów i wyposażenia, na energię, remonty, dowożenie uczniów do szkół, stołówki szkolne i przedszkolne (1,3 mln zł). Kolejny element to np. opłaty związane z kończącymi się dofinansowaniami w ramach projektów unijnych. W Gminie mamy dwie nowe jednostki: Żłobek Miejski oraz Klub Dziecięcy „Maleństwa”. Koszt utrzymania tych dwóch placówek to ponad 1,6 mln zł. Na obie placówki było dofinansowanie unijne, stąd obciążenie budżetu było niewielkie, jednak projekty się skończyły lub kończą w pierwszych miesiącach 2021 r. i na funkcjonowanie placówek trzeba znaleźć ponad 1,3 mln zł środków z budżetu Gminy. Rodzice maluchów muszą się liczyć ze wzrostem opłat. Zwiększamy również liczbę oddziałów przedszkolnych wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, a to kolejne koszty. Ogromny kawałek budżetowego tortu to dział „pomoc społeczna” oraz „rodzina” (tutaj mamy świadczenie 500+). Łącznie jest to ponad 32,5 mln złotych. Trzecim co do wielkości działem jest „gospodarka komunalna i ochrona środowiska”.

W tym przypadku, jako jednym z niewielu, można mówić o „dobrym wydatku”, bo inwestycyjnym, na który składa się połowa wszystkich kosztów, a jest to budowa najnowocześniejszego w województwie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK).

Przechodząc do działu „kultura” można zauważyć, że po „chudych latach” i niedofinansowaniu tego działu, w 2021 roku dużo pieniędzy planuje się na inwestycje. Spora część z nich ma pochodzić ze środków zewnętrznych, Urząd Miasta bowiem wciąż walczy o dofinansowanie odbudowy Zamku Piastowskiego.

Czy wszędzie jest mniej? Nie - odpowiada Skarbnik Gminy. Wzrasta o około 15% Fundusz Sołecki. To jeden z pewników, które nie zostaną zachwiane przez trudno przewidywalne warunki gospodarcze w kraju. Projekt budżetu na 2021 rok został stworzony uwzględniając Wieloletnią Prognozę Finansową. W skrócie można powiedzieć, że jest to plan, który przewiduje „stan kasy gminnej” do roku 2030 i jest swego rodzaju „strażnikiem” wydatków. Nie możemy dopuścić do zadłużenia Gminy na niebezpiecznym poziomie, a z przeszłości wiemy, że taka sytuacja miała miejsce. W 2010 roku Krosno Odrzańskie znalazło się na niechlubnym, drugim miejscu lubuskich samorządów pod względem zadłużenia (na 83 gminy).

**2021 r. jest ostatnim rokiem, w którym wskaźniki finansowe liczone są „po staremu”, na lata 2022-2025 jest nowe obostrzenie, a od 2026 r. obowiązywać będą jeszcze bardziej restrykcyjne regulacje. By budżety samorządów mogły je spełnić, wymagana jest pełna dyscyplina finansowa i generowanie nadwyżek operacyjnych. Rząd w bieżącym roku dokonał zawieszenia wskaźników, ale tylko na 2020 r. Skutki rozchwiania finansowego niestety mają wpływ na kolejne lata.**



# Czy gminie byłoby lepiej bez Marka Cebuli?

**To, dość kontrowersyjne pytanie w tytule niech będzie początkiem dyskusji i rozmowy o dekadzie burmistrza... Marka Cebuli. Chwalony w mediach społecznościowych, wygrywający ostatnie wybory z 86% poparciem, wynoszący Krosno Odrzańskie na wojewódzkie szczyty, Prezes Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego. Czy można było więcej? Kim jest i czego chce Marek Cebula?**

**Dziesięć lat temu zrezygnował Pan z „postowania”, by z Wiejskiej przenieść się na Parkową. Po co? Ciepłą, poselską posadkę zamieniać na harówkę w urzędzie?**

**Marek Cebula:** Nie żałuję swojej decyzji, mimo, że nieraz bywa ciężko. Jestem jednak człowiekiem czynu. Lubię mieć moc sprawczą i czuć namacalne efekty swoich decyzji. Poza tym byłem przekonany do wizji rozwoju naszej gminy, jaką oferowałem mieszkańcom startując w wyborach samorządowych. Cieszę się, że wspólnie z moim Zespołem mogę ją realizować. A ciężkiej pracy nigdy się nie bałem.

**To może w przyszłości Pan pożałuje?**

**MC:** Oczywiście bywają momenty, kiedy mam wszystkiego dość. Na szczęście szybko mijają, a wsparcie jakie otrzymuję od współpracowników i mieszkańców upewnia mnie w przekonaniu, że dobrze zrobiłem. Sejmowa przygoda dała mi doświadczenie, ale wygrał patriotyzm lokalny. Polska zaczyna się tu na dole – w sołectwach, gminach, powiatach. Zmieniając każdego dnia otaczającą nas rzeczywistość dokładamy swoją cegiełkę w budowę potencjału naszej Ojczyzny.

**Wracam do kampanii 2010 roku. Nie będziemy rozmawiać o obietnicach zrealizowanych, bardziej interesują nas te niezrealizowane. Panie Burmistrzu, gdzie jest basen?**

**MC:** Nie ma i na razie nie będzie. Samorząd to codzienne, trudne decyzje. Myśli Pan, że nie chciałbym u nas basenu? To moje marzenie, jak wielu krosnian. Jednak na to pytanie odpowiem zestawieniem pewnych faktów i danych. Koszt budowy basenu to około 20-30 milionów złotych, w zależności od wielkości i standardu. Do tego dochodzą koszty utrzymania. Tyle mniej więcej wyniósł na przestrzeni ostatnich 10 lat nasz wkład własny do projektów unijnych, które dały w sumie 115 milionów inwestycyjnych złotych. Zresztą wiele inwestycji wykonaliśmy też z naszego budżetu. To wyobraźmy sobie, że mamy basen, ale nie mamy żłobka, przedszkola, nie mamy laptopów dla każdego ucznia, nie mamy kręgielni, sali do squasha, nie mamy Parku Tysiąclecia, nie mamy skanalizowanej gminy, nie mamy świetlic wiejskich, ani wyremontowanych dróg i chodników, zapominamy o ścieżkach rowerowych, o rewitalizacji dolnego miasta, o targowisku, nie mamy setek inwestycji... ale mamy basen. Takiej gminy chcą mieszkańcy? Nie kupuje się sportowego auta, jak nie mamy wyremontowanego domu.

**To wymienił już Pan kluczowe inwestycje, które jednak powstały. Podsumowując 10 lat „burmistrzowania” pokazuje Pan tabele, wyniki, liczby. To imponujące, jednak w najbliższych latach w oczy samorządów zagląda strach, tymi liczbami „nie wykarmimy” inwestycyjnych potrzeb mieszkańców, bo one należą już do przeszłości.**

**MC:** Nie zgadzam się z tą tezą. Kolejny raz posłużę się przykładem z domu – jeżeli w czasie dobrobytu wykonamy nowy dach w miejsce ciekącego, to nasz dom będzie bezpieczniejszy, jeżeli mając pieniądze wykonamy ocieplenie to na czas kryzysu zaoszczędzimy na ogrzewaniu. Tak jest w naszym przypadku. Wieloletnie doświad-

czenie, m.in. w Sejmie pokazało mi, że póki mieliśmy koniunkturę, trzeba było wykonywać inwestycje, na które nie będzie nas stać w kolejnych latach. Sparafrazuję słynne powiedzenie Billa Clintona „Liczy się gospodarka, głupcze!” i powiem „Perspektywiczne myślenie, głupcze” – oto klucz do sukcesu. Stworzyliśmy Strategię Rozwoju Gminy na podstawie tego, co zapisali w niej mieszkańcy. Realizujemy ją sukcesywnie zmieniając otaczającą nas rzeczywistość w kierunkach wskazanych przez mieszkańców.

**Ale wracam do kolejnej perspektywy, będzie ciężko i pokazuje to już budżet 2021 roku.**

**MC:** Jeszcze niedawno zarzucali mi Pan, że za dużo narzekam. Teraz już wszyscy widzą, jak jest źle. Pandemia również zrobiła swoje. Postępując się jednak wcześniejszą metaforą uważam, że dzisiaj mamy już „ocieplone ściany i zrobiony dach”. Idziemy dalej i musimy sobie radzić. Cieszy mnie brak weta unijnego budżetu, bo kolejna perspektywa unijna daje szansę na, co prawda wyhamowany, ale nadal rozwój. Będziemy z niej korzystać. W Gminie Krosno Odrzańskie nie ma rozdawnictwa, każda złotówka jest oglądana kilka razy, staram się współpracować z różnymi środowiskami stworzonymi przez naszych mieszkańców. Nawet jeżeli prawda jest bolesna, to umiem powiedzieć, że czegoś nie uda się zrobić w 2021 roku. Nie oznacza to jednak, że oczekiwane społecznie decyzje odkładamy na bok. Wrócimy do nich, jeśli tylko uda znaleźć się na ich realizację dofinansowanie z zewnątrz.

**To jeszcze zapytam o wygodę. Nie za wygodnie Panu z taką Radą Miejską? Pana klub liczy 14 radnych (na piętnastu), więc chyba sypia Pan spokojnie...**

**MC:** (uśmiech) Z tymi snami różnie bywa, ja bardzo przeżywam wszystkie problemy, które pojawiają się w gminie. A co do radnych – znowu zapytam – co jest lepsze, ciągłe kłótnie w niespójnej radzie, czy porozumienie wypracowywane w atmosferze dialogu? Lepszy byłby „cyrk” podczas sesji czy dzisiejsza spokojna, merytoryczna dyskusja i realizacja celów? Chyba każdy umie sobie sam odpowiedzieć na te pytania. Dynamiczny rozwój gminy jest m.in. efektem porozumienia w Radzie Miejskiej. Mam nadzieję, że mieszkańcy doceniają takie rozwiązanie.

**Czy w takim razie gmina potrzebuje Marka Cebuli?**

**MC:** Gmina potrzebuje zgranego, idącego w tym samym kierunku zespołu. Taki udało się przez ostatnie dziesięć lat stworzyć. Dziękuję za to współpracownikom, którzy codziennie pracują na sukces Gminy, składam wyrazy wdzięczności radnym, całej piętnastce, sołtysom, ale przede wszystkim chciałbym podkreślić zastugi mieszkańców. Są gminy, w których społeczeństwo jest podzielone, każdy „ciągnie” w swoją stronę i destrukcyjnie działa na samorząd. U nas wprost przeciwnie, patrzymy w tym samym kierunku i chociaż prowadzimy ożywione dyskusje przedstawiając swoje racje – wypracowujemy wspólne rozwiązania. To jest najważniejsze.

**Dziękuję za rozmowę**



**10**  
lat

w liczbach

**krosno**  
odrzańskie

<b>1. FINANSE</b>	<b>2010</b>	<b>2020</b>
ZADŁUŻENIE	58,38 %	23,91 %
NOWY DŁUG	9.100.000,00 zł	0,00 zł
DOCHODY	50.089.228,63 zł	92.259.843,46 zł
WYDATKI	58.207.439,45 zł	91.877.546,74 zł
LICZBA DOKUMENTÓW FINANSOWYCH	2995 szt.	4500 szt.
LICZBA AKTYWNYCH TECZEK PODATNIKÓW	6141 szt.	7221 szt.

<b>2. SPRAWY SPOŁECZNE</b>	<b>2010</b>	<b>2020</b>
MIEJSCA W PRZEDSZKOLACH	606 szt.	632 szt.
MIEJSCA W ŻŁOBKACH	0 szt.	92 szt.
LICZBA NGO	42 szt.	64 szt.
LICZBA ŚWIETLIC WIEJSKICH	14 szt.	16 szt.
BEZROBOCIE	1046 os.	420 os.
LICZBA PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH	1893 szt.	2015 szt.
FUNDUSZ SOŁECKI	191.130,71 zł	448.199,13 zł

<b>3. INFRASTRUKTURA KOMUNALNA</b>	<b>2010</b>	<b>2020</b>
PLACE ZABAW	24 szt.	31 szt.
LAMPY TYPU LED	0 szt.	486 szt.
DŁUGOŚĆ SIECI WODOCIĄGOWYCH	127,9 km	161,7 km
DŁUGOŚĆ SIECI KANALIZACYJNEJ	40 km	95,5 km
PROCENT SKANALIZOWANIA GMINY	72 %	96 %
IŁOŚĆ POMPOWNI ŚCIEKÓW	23 szt.	55 szt.

<b>4. INFRASTRUKTURA KOMUNIKACYJNA</b>	
LICZBA WYREMONTOWANYCH PARKINGÓW	40 szt.
LICZBA NOWYCH MIEJSC PARKINGOWYCH	70 szt.
DŁUGOŚĆ WYREMONTOWANYCH DRÓG	10,7 km
DŁUGOŚĆ WYREMONTOWANYCH LUB WYBUDOWANYCH CHODNIKÓW	4,8 km
DŁUGOŚĆ WYBUDOWANYCH ŚCIEŻEK ROWEROWYCH	3,9 km
LICZBA NOWYCH WIAT PRZYSTANKOWYCH	13

<b>5. PROJEKTY Z DOFINANSOWANIEM ZEWNĘTRZNYM</b>	
WARTOŚĆ CAŁKOWITA	ok. 115 mln zł
WARTOŚĆ DOFINANSOWANIA	ok. 85 mln zł
LICZBA PROJEKTÓW	65 szt.

<b>6. CIEKAWOSTKI</b>	
<b>1126</b> PODJĘTYCH UCHWAŁ	
<b>2377</b> WYDANYCH ZARZĄDZEŃ	
<b>ok. 900</b> PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH	
<b>ok. 7500</b> ODBYTYCH SPOTKAŃ	
<b>1824</b> WYDANYCH DECYZJI O WARUNKACH ZABUDOWY I LOKALIZACJI INWESTYCJI CELU PUBLICZNEGO	
<b>ok. 1000</b> PRZEDSIĘWZIĘĆ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH	





# Odra – potencjał, którego trzeba wykorzystać

**Do korzyści związanych z wykorzystaniem rzek do rozwoju turystyki i gospodarki nie trzeba nikogo przekonywać. Wiedzą to doskonale m.in. nasi zachodni sąsiedzi. Wystarczy spojrzeć jak rozwijają się np. największe niemieckie rzeki. To prawdziwe „autostrady” wodne, po których pływają barki i duże statki turystyczne. A co z Odrą? To pytanie, na które odpowiadają apelem władze Krosna Odrzańskiego.**

Odra, która mogłaby być drogą wodną, nie jest w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb związanych z żeglownością. Widzimy to od kilku lat na przykładzie statku Zefir, który ma problemy z dotarciem do naszego portu, ze względu na płytkizny – zwraca uwagę burmistrz Krosna Odrzańskiego, Marek Cebula. I dodaje - słabo rozwinięta infrastruktura wodna sprawia, że ten rodzaj transportu jest wybierany najrzadziej. W Polsce transportem drogowym przewozi się ponad 83% towarów, transportem kolejowym 12%, a śródlądowym transportem wodnym zaledwie 0,7%. Przyczyn takiej sytuacji należy upatrywać głównie w złym stanie technicznym dróg wodnych oraz nierównomiernej głębokości toru wodnego na różnych jego odcinkach.

**Rzeka to ogromny potencjał dla regionu, dzisiaj niewykorzystany. Apelujemy o podejmowanie działań w celu przywrócenia jej żeglowności – mówią jednym głosem krośnieńscy radni i burmistrz Marek Cebula. W piśmie skierowanym do parlamentarzystów oraz ministerstw zwracają uwagę na fakt, że żegluga śródlądowa w Polsce ma obecnie znaczenie marginalne, zarówno w zakresie przewozów pasażerskich, jak i towarowych.**

Przewodniczący Rady Miejskie w Krośnie Odrzańskim, Tomasz Rogowski mówi o tym, że pełna żeglowność Odry to szansa na odbudowę oraz ożywienie istniejącej i zaniedbanej infrastruktury śródlądowej (portów, marin, nabrzeży i małych stocznii rzecznych), która pozwoli na zwiększenie aktywności podmiotów zlokalizowanych w jej dorzeczu. Na kwestie turystyczne zwraca uwagę prezes stowarzyszenia Odra dla Turystów, Łukasz Kozłowski. Od początku działalności stowarzyszenia zapotrzebowanie na turystykę rzeczną było i jest duże. Niestety, problemy z rzeką powodowały, że przez ostatnie lata Zefirem nie byliśmy w stanie dojechać do kolejnych portów, a przez to straciliśmy wielu klientów – dodaje. 3 lub 4 klasa żeglowności umożliwiłaby prowadzenie przewidywalnego biznesu, na który skusiliby się turyści nie tylko z Polski, ale i Niemiec.

Na problem można też spojrzeć dalekosiężnie. Stworzenie warunków do transportu towarów daje możliwość polskim



portom morskim zwiększenia zasięgu działania. Burmistrz Krosna Odrzańskiego zwraca jeszcze uwagę na jeden fakt. Żegluga śródlądowa należy do najbardziej zrównoważonych i ekologicznych gałęzi transportu, co jest szczególnie ważne w czasach minimalizowania ilości emisji szkodliwych związków do atmosfery. Poza tym jeden duży statek rzeczny może zastąpić nawet kilkadziesiąt samochodów przyczyniając się tym samym do zmniejszenia i tak już mocno zatłoczonych polskich dróg, a tym samym do poprawy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Burmistrz zapewnia też, że jako samorząd, gotowy jest aktywnie włączyć się w inicjatywy umożliwiające poprawę żeglowności Odry.

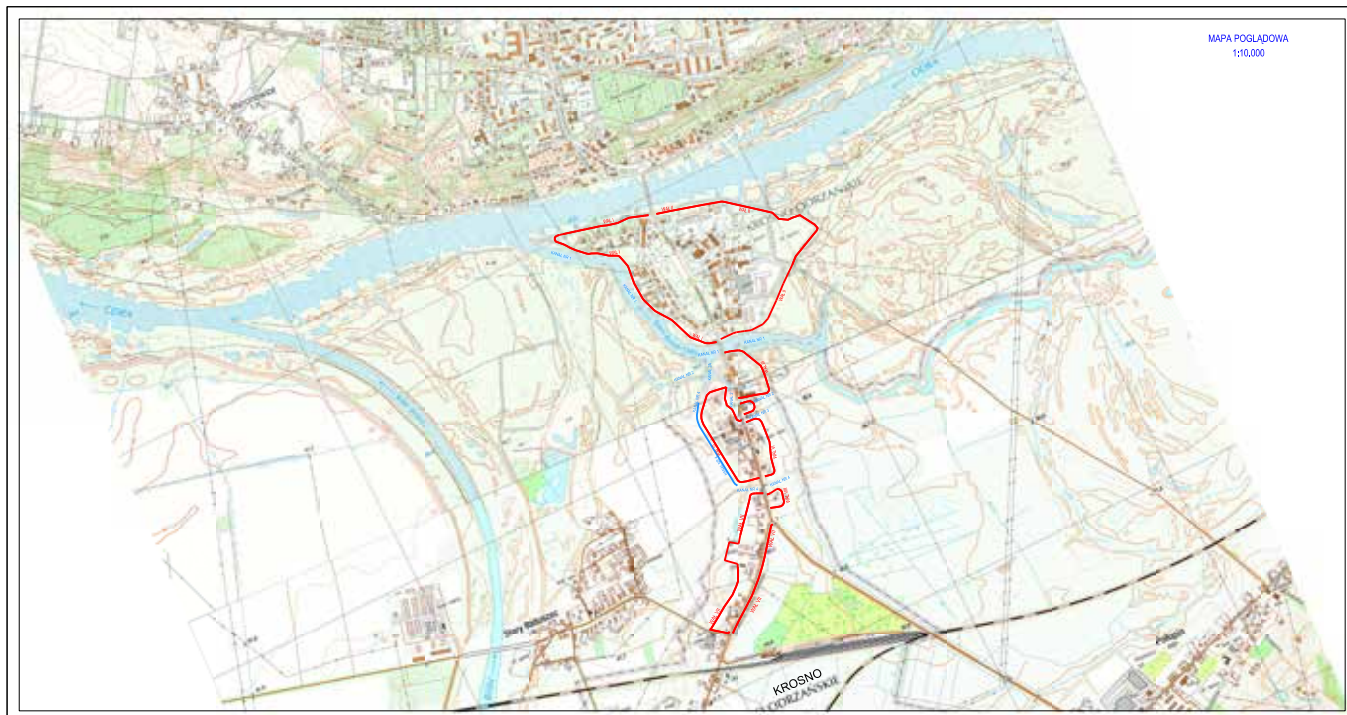


Fot. Grzegorz Wałkowski



# Inwestycja stulecia

**Na tę wiadomość Krosno Odrzańskie czekało dekady. Zabezpieczenie przeciwpowodziowe to jedna z najbardziej oczekiwanych inwestycji. Wydarzenia z wielkich powodzi w 1997 oraz 2010 roku są wciąż żywe w pamięci mieszkańców. Po realizacji zadania będą mogli spać spokojnie.**



Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie podpisało umowę na wykonawstwo – kontrakt będzie realizować firma Budimex, a jego wartość to 117 milionów złotych.

Burmistrz Krosna Odrzańskiego nie ma wątpliwości, że dla mieszkańców to rewelacyjna wiadomość. - To jest dla nas inwestycja stulecia i jednocześnie historyczny moment. Powodzie z 1997 i 2010 roku pokazały, że w walce z żywiołem, jakim jest wielka woda skazani jesteśmy na porażkę. Należy pamiętać, że stara część miasta nigdy nie była zabezpieczona przed powodzią, nawet kiedy została odbudowana po wielkich pożarach - mówi Marek Cebula. - Chociaż mamy teraz suszę hydrologiczną, to zagrożenie powodzią wciąż istnieje - dodaje.

Pierwsze konkretne prace nad koncepcją ochrony Dolnego Miasta rozpoczęły się w 2012 r. Gmina i Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego sfinansowały koncepcję, która miała zabezpieczyć miasto przed podobnymi tragediami. Dzięki niej powstała dokumentacja techniczna. Następnie stosowne pozwolenia wydał Wojewoda Lubuski. - Cieszę się, że Gmina Krosno Odrzańskie partycypując w kosztach wykonania dokumentacji na obwałowanie ma w tym zadaniu swój udział – dodaje wójt. Krośnieńscy radni przez ostatnie trzy lata przeznaczali pieniądze na przygotowanie projektu. I mamy wielki sukces, ponieważ zadanie za ponad 100 mln zł, finansowane ze środków zewnętrznych, rusza za kilka tygodni - dodaje.

Obwałowanie będzie zlokalizowane wokół południowej części miasta. Poza nasypem ziemnym projektanci planują budowę murów z okładzinami kamiennymi, które wzmocnią grunt. Wały przeciwpowodziowe ochronią przed zalaniem całe Dolne Miasto. Jest to obszar prawie 60 ha. Sam nasyp będzie mieć 17 ha.

Jak informują pracownicy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wody Polskie we Wrocławiu zakres inwestycji obejmuje między innymi budowę ośmiu wałów opaskowych, chroniących tereny wydzielone rzeką Odry i kanałami, znajdujące się w obszarze narażonym na niebezpieczeństwo przejścia wysokiej fali

weszbraniowej dla mieszkańców i ich mienia. Dodatkowo - dla wzmocnienia ochrony przeciwpowodziowej - zaplanowane zostały: rozbudowa, przebudowa, poprawa przepustowości i wykonanie zabezpieczeń przeciwerozrywnych koryt czterech kanałów ulgi w obrębie miasta oraz wykonanie zabezpieczeń na wylotach istniejących kolektorów deszczowych do rzeki Odry i kanałów ulgi. Zmodernizowany zostanie także system odprowadzania wód deszczowych i powierzchniowych z chronionych wałami terenów miasta.

Przewidywany okres realizacji prac to 2 lata, a więc już w pierwszej połowie 2023 inwestycja będzie faktycznym wzmocnieniem ochrony przeciwpowodziowej mieszkańców Krosna Odrzańskiego. Łączna długość wybudowanych i rozbudowywanych odcinków wałów wyniesie 6 kilometrów, a kanałów ulgi 2,5 kilometra.

Samo zabezpieczenie przeciwpowodziowe to nie wszystko, ponieważ wały będą również atrakcją rekreacyjno-turystyczną. - Powstaną także drogi serwisowe, które będą mogły być wykorzystywane przez mieszkańców i turystów jako ciągi pieszo-rowerowe. Komunikację ułatwi również budowa schodów skarpowych w dziesięciu lokalizacjach - informuje Zespół Komunikacji Społecznej i Edukacji Wodnej RZGW we Wrocławiu. Grzegorz Garczyński, Starosta Krośnieński cieszy się z możliwości wykorzystania wałów do turystyki. - Zrobienie specjalnych ścieżek na obwałowaniu i dopuszczenie ich dla ruchu pieszego i rowerowego będzie niewątpliwie atrakcją, a pogłębienie kanałów Odry umożliwi ich rekreacyjne wykorzystanie, dzięki czemu do miasta po ponad stu latach będzie mógł wrócić klimat Wenecji - dodaje.

Inwestor ma dwa lata na wykonanie zadania. Kontrakt będzie wykonywany w ramach Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej w Dorzeczu Odry i Wisły. Jest współfinansowany z funduszy Budżetu Państwa i Banku Światowego. Rozpoczęcie robót budowlanych planowane jest w pierwszym kwartale 2021 roku.

# Inwestycyjny ranking. Pieniądze unijne miarą sukcesu

**Krosno Odrzańskie drugie w województwie lubuskim (wśród miast powiatowych) w rankingu wartości przeprowadzonych inwestycji w przeliczeniu na jednego mieszkańca w latach 2017-2019. W klasyfikacji dotyczącej wartości pozyskanych środków unijnych w latach 2014-2019 zajęto natomiast trzecią pozycję.**

Mowa o prestiżowych, darmowych rankingach, publikowanych przez pismo samorządowe „Wspólnota” od prawie 20 lat. W pierwszym z nich pod uwagę brana była całość wydatków majątkowych poniesionych w ciągu ostatnich trzech lat. Poza wydatkami zapisanymi w budżecie uwzględniane są także wydatki ponoszone ze środków własnych przez spółki komunalne. Drugie zestawienie obejmuje wartość dotacji pozyskanych przez samorządy w latach 2014-2019, bez rozróżnienia na dotacje inwestycyjne i te związane z wydatkami bieżącymi. Wynik podawany jest w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Krosno Odrzańskie z kwotą 1110,88 zł uplasowało się na 60. miejscu w kraju, będąc jednocześnie trzecim miastem powiatowym w województwie lubuskim.

Burmistrz Krosna Odrzańskiego, Marek Cebula zwraca uwagę na fakt, że kluczem do sukcesu jest konsekwencja w działaniu, planowanie strategiczne i skuteczność w pozyskiwaniu pieniędzy zewnętrznych, świadcząca o profesjonalizmie zespołu. – Mniejszy budżet można skutecznie wykorzystać dzieląc pieniądze nie tylko na wydatki bieżące, ale również na tzw. wkład własny do projektów. Za 15-25% całej wartości można zrealizować inwestycje warte miliony – dodaje. Marek Cebula, podobnie jak autorzy rankingu, zwraca uwagę, że tylko na pierwszy rzut oka kondycja finansowa samorządów poprawia się. Jeśli lepiej się przyjrzeć budżetom lokalnym i regionalnym, zauważymy, że sytuacja nie jest tak jednoznaczna. Burmistrz ponownie podkreśla, że największą trudnością dla samorządowców jest konieczność zrównoważenia dochodów i wydatków bieżących. Innymi słowy mówiąc, na codzienne funkcjonowanie gminy i jej jednostek możemy wydać tyle pieniędzy, ile wpłynię do naszego budżetu. Nie byłoby z tym problemu gdyby nie fakt, że koszty rosną, a wpływy maleją. – Budżety jednostek samorządu terytorialnego znajdują się pod respiratorem. Na dzień dzisiejszy nie możemy myśleć o żadnych nowych inwestycjach, poza tymi na które zdobywamy dofinansowanie. Zapaść finansowa już puka do drzwi. Ostatnią deską ratunku są dla nas właśnie fundusze unijne, oczywiście o ile będą nadal dostępne. Nie mam pojęcia dokąd to wszystko zmierza i jaki jest cel działań państwa, które podejmuje kolejne decyzje obciążające nasze budżety. Jeżeli samorządy popadną w problemy finansowe, to kto później nad tym wszystkim zapanuje – zastanawia się burmistrz Cebula.

Anna Januskiewicz, Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Urzędu Miasta dodaje, że w gminie skupiono się na maksymalnym wykorzystaniu dostępnych w tej perspektywie pieniędzy zewnętrznych, ponieważ kolejne budżety unijne niemal na pewno nie będą tak szczodre dla Polski. Nie wiadomo też jaką rolę będą odgrywały samorządy w decydowaniu o priorytetach programów operacyjnych i wyborze konkretnych projektów do realizacji. Mogą zostać w tej kwestii zmarginalizowane i pozbawione decyzyjności. Na kolejny aspekt dotyczący przyszłości zwraca uwagę Skarbnik Gminy Krosno Odrzańskie, Ilona Ogiba. W tym i kolejnych latach, na negatywne skutki zmian w przepisach podatkowych nałożył się problem związany z pandemią COVID-19. Już wiadomo, że spowoduje on spadek zdolności samorządów do finansowania inwestycji. Trzeba również dodać, że spory awans w rankingu finansów przeznaczanych na inwestycje zanotował Powiat Krośnieński – jeszcze w latach 2016-2018 zajmował 220. miejsce, teraz 172. na wszystkie 314. samorządy powiatowe. To duży sukces, tym bardziej, że Powiat Krośnieński

przeskoczył m.in. Powiaty Żarski, Żagański, Międzyrzecki czy też Sulęciński. Starosta Krośnieński, Grzegorz Garczyński komentując ten wynik przyznaje, że jest to efekt rozważnej polityki finansowej, która została wprowadzona w tej kadencji. Jak zaznacza – to dopiero początek wyprowadzania powiatu z zapaści finansowej i w kolejnych rankingach powinno być jeszcze lepiej, nawet biorąc pod uwagę katastrofalne skutki pandemii.

Miejsce w pierwszej dziesiątce (ósme) zachowuje Województwo Lubuskie. Marszałek Elżbieta Anna Polak, na łamach „Wspólnoty” mówi, że region konsekwentnie realizuje wizję rozwoju opartą o strategię „zielonej krainy nowoczesnych technologii”. Dzisiaj, gdy wspólna Europa wprowadza „zielony ład”, nikt już w Lubuskiem nie kwestionuje tego kierunku. Realizujemy regionalną politykę w sposób zrównoważony, spójny pod względem społecznym i terytorialnym. Wciąż najwięcej inwestujemy w dostępność transportową i cyfrową, ale od kilku lat na drugim miejscu znajdują się inwestycje w ochronę zdrowia – mówi Marszałek Województwa Lubuskiego.



fol. Krzysztof Gabrysz

**Krosno Odrzańskie wiceliderem rankingu inwestycyjnego wśród miast powiatowych województwa lubuskiego dzięki realizacji m.in. inwestycji takich jak ta – Park Tysiąclecia.**





# Batalia o pieniądze

**Ile wart jest jeden punkt w całości oceny projektu zakładającego pozyskanie pieniędzy na odbudowę Zamku Piastowskiego? Kilkadziesiąt milionów złotych. Tych pieniędzy Krosno nie dostanie. Czy jednak ma szansę na fundusze z innej puli?**

Ta batalia krośnieńskiego magistratu zaczęła się w 2017 roku, kiedy to zespół specjalistów od pozyskiwania pieniędzy zewnętrznych napisał pierwszy projekt o pieniądze na odbudowę zamku oraz zrobienie multimedialnych atrakcji przenoszących zwiedzających kilka wieków w przeszłość. To byłoby spełnienie marzeń wielu pokoleń krośnian, ukoronowanie działań podejmowanych od dekad przez burmistrzów. Niestety, za pierwszym razem zabrakło jednego punktu do otrzymania wielomilionowego dofinansowania. Urząd nie poddawał się, odwoływał, lokalny poseł obiecywał pomoc, ale skończyło się jak skończyło, czyli niczym. Warszawa była nieugięta. Gdy na widoku pojawiła się kolejna możliwość pozyskania pieniędzy, urzędowy „team” natychmiast przystąpił do działania. Tzw. Fundusze Norweskie miały dać upragnioną możliwość realizacji śmiałych zamierzeń wykraczających poza możliwości finansowe Gminy. Mało kto wie, jak wiele zachodu kosztowało np. znalezienie partnera z jednego z krajów wpisanych na listę. Udało się, stowarzyszenia - polonijne i przedsiębiorców z Norwegii chcą razem z nami działać na rzecz kultury, dziedzictwa narodowego – podkreśla Anna Januszkiewicz, Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim.



Nieznane nazwiska oceniających, ocena dokonana w odstępie dwóch miesięcy, brak listy rankingowej i możliwości odwołania się, wzajemnie wykluczające się opisy w ocenach poszczególnych elementów dokumentacji – dokumenty z Ministerstwa pozostawiają wiele wątpliwości

Tyle, że to właśnie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego kolejne podejście „wyrzuciło do kosza”. I to w jaki sposób – oburza się Marek Cebula, burmistrz Krosna Odrzańskiego. Sprzeciw może być uzasadniony, bo bardzo dziwna wydaje się cała procedura. Od początku. Urząd złożył do Ministerstwa komplet wymaganych dokumentów, znalazł też zagranicznych partnerów. Tym razem wniosek o dofinansowanie był dopracowany do ostatniego przecinka, ostatniej kropki, nie mieliśmy wątpliwości, że jest perfekcyjny – mówi burmistrz Cebula. I tak został oceniony przez pierwszą osobę, w lipcu tego roku, przyznała mu 81 pkt (na 87 możliwych). W uzasadnieniu czytamy: „**Projekt uważam za bardzo dobry, spójny, z dużym potencjałem rozwojowym, biorąc pod uwagę nieuruchomiony potencjał regionu. Bogate i różnorodne działania w projekcie biorące pod uwagę różne grupy docelowe i ich potrzeby (także w zakresie rozwoju przedsiębiorczości) oraz stan obiektu. Projekt wart zdecydowanie dofinansowania**”.

Ale co potem? We wrześniu odbyła się druga ocena, już mniejsza o 8 punktów. Jaka jest tego konsekwencja? - Średnia z dwóch ocen to 77 punktów, a dofinansowanie przyznawano od 78 punktów. Znowu nie zmieściliśmy się w puli i znowu jednym punktem przegraliśmy walkę o pieniądze – dodaje ze smutkiem burmistrz Krosna Odrzańskiego. Ciekawostką jest fakt, iż na stronie konkursu opublikowano tylko wykaz 16 podmiotów, którym przyznano dofinansowanie. Nie zamieszczono tam jednak listy rankingowej wszystkich ocenianych ponad 100 projektów. Starosta Krośnieński, Grzegorz Garczyński nie pozostawia suchej nitki na takim działaniu. - My nie budujemy bazy atomowej ani księżycowej, żeby utajniać całe postępowanie związane z oceną naszego dokumentu – podkreśla. I dodaje, że projekt był zaiste kosmiczny, bo wizualizacje, projektory trójwymiarowe, eksponaty przenosiłyby zamkowych gości w inny wymiar historycznej lekcji.

Co dalej? Skoro Ministerstwo nie przewiduje procedury odwoławczej, to wydawałoby się, że to koniec marzeń o Zamku jak z bajki. Samorządowcom z Krosna Odrzańskiego trudno jednak pogodzić się z porażką, która de facto przesądza o degradacji Zamku Piastowskiego. Anna Januszkiewicz zapowiada, że Urząd nie składa bronii i mimo braku procedury odwoławczej, chce zaapelować do Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu o przeznaczenie na „Piastowskie dziedzictwo św. Jadwigi Śląskiej” środków pochodzących z oszczędności generowanych wysokim kursem Euro. - Jesteśmy przygotowani dokumentacyjnie, mamy niezbędne pozwolenia budowlane oraz zabezpieczone środki na wkład własny. Jesteśmy w stanie zrealizować i rozliczyć inwestycję do 31 grudnia 2023 r., co jest kluczowe w kontekście kończącej się perspektywy unijnej. W naszych działaniach na rzecz odbudowy zrujnowanych skrzydeł Zamku i wyposażenia ich w multimedia służące do organizacji wystaw multimedialnych, wspiera nas Wojewoda Lubuski, Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków, a także Ksiądz Biskup i lokalna Parafia. Liczymy, że nasze argumenty trafią do Pana Premiera Głińskiego – dodaje.

A co jeśli nie? Wówczas Urząd planuje w trybie dostępu do informacji publicznej poznać kulisy przebiegu konkursu oraz poznać listę rankingową projektów. Zamierza również powrócić do naboru z 2017 r., w którym pojawiły się oszczędności, z których można byłoby sfinansować znajdujący się na 1. miejscu listy rezerwowej projekt Gminy Krosno Odrzańskie. Batalia o pieniądze więc trwa, a magistrat nie powiedział w niej jeszcze ostatniego słowa.



# Dwa lata koalicji „Ponad Podziałami” w powiecie

Mijają dwa lata, od kiedy władzę w Powiecie Krośnieńskim objęła koalicja „Ponad Podziałami”. Dziewięciu radnych reprezentujących różne gminy potrafiło zawiązać sojusz, który już 24 miesiące godzi interesy wszystkich samorządów wchodzących w skład powiatu. O trwałość tego porozumienia i plany na kolejne miesiące pytamy Starostę, Grzegorza Garczyńskiego.

**Mijają dwa lata odkąd stery powiatu przejęła koalicja „Ponad Podziałami”.**

**Grzegorz Garczyński:** I okazało się, że stanowimy zgraną drużynę, gdzie nie ma polityki, a jedynie chęć współpracy na rzecz zrównoważonego rozwoju powiatu. Każdy z radnych wie dokładnie co jest do zrobienia w okręgu, w którym został wybrany i krok po kroku, pomimo ograniczonych środków na inwestycje, realizowane są mniejsze i większe zadania. Jestem przekonany, że przez kolejne trzy lata kadencji będziemy mogli razem udowodniać, że wzajemny szacunek i dialog pozwalają realizować cele postawione na początku naszej współpracy. Powiat musi rozwijać się równomiernie, tworzy go siedem gmin i z taką perspektywą działa Zarząd Powiatu. Dobrze się współpracuje z Przewodniczącym Rady i szefem naszego klubu koalicyjnego. Zresztą pozytywnie oceniam współpracę ze wszystkimi radnymi.

**Bywają zgrzyty w koalicji?**

**GG:** Jesteśmy grupą podobnie myślących ludzi, ale bywa również tak, że mamy odmienne zdania, wynikające z innych doświadczeń i różnych priorytetów do realizacji. Ale potrafimy się dogadać. Szef klubu nie nakazuje, ale proponuje rozwiązania i poddaje pod dyskusję. Wszystkim się podoba ten partycypacyjny model współpracy. Ostatecznie wypracowujemy kompromisy i zadowalające rozwiązania.

**Zaczynaliście kadencję z licznymi problemami w Powiecie. Największym był „tonący” szpital. Jak dzisiaj określiłby Pan sytuację powiatowej lecznicy?**

**GG:** Sytuacja jest stabilna. Zniknęła wizja upadłości. Taki cel wyznaczaliśmy na pierwszą część kadencji. Przede wszystkim należało podjąć się trudnego wyzwania związanego ze zmniejszeniem rosnącego w niewyobrażalnym tempie długu. To się udało. Prognozowane w 2019 roku zadłużenie w wysokości 3,5 mln zł udało nam się zmniejszyć o ponad milion zł. Rok 2020 również zakończymy stratą, ale dużo dużo mniejszą. Zwiększyliśmy kontrakt z 10 mln zł w grudniu 2018 r. do 22 mln zł w grudniu 2020 r. Do szpitala powróciło Pogotowie Ratunkowe, zakupiliśmy 3 nowe karetki oraz sprzęt, m.in. nowy rentgen. Uruchomiliśmy też Oddział Wewnętrzny, a nasza „porodówka” bije rekordy urodzeń. Jeszcze w tym roku przekroczymy ponad 400 urodzeń. Taka sytuacja ostatni raz miała miejsce w latach 90. W Gubinie bardzo dobrze działa Oddział Opiekuńczo Leczniczy oraz Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna. Mam również nadzieję, że w następnym roku ruszy Oddział Rehabilitacji. W wiele spraw szpitala angażują się społecznie nasi radni, m.in. Pan Andrzej Iwanicki i Paweł Szwed, za co jestem im bardzo wdzięczny.



**A co z remontami budynków? Podpisaliście umowy na dofinansowanie termomodernizacji.**

**GG:** Tak, przed nami termomodernizacja obiektów szpitalnych w Krośnie i Gubinie. Koszt to ponad 4 mln zł, z czego ponad 3 mln zł dofinansowania otrzymamy ze środków unijnych z Urzędu Marszałkowskiego. Kolejny raz współpraca i jednomyślność okazały się kluczem do sukcesu. Budynki zmieniają wygląd, będą bardziej estetyczne i energooszczędne, co pozwoli zaoszczędzić sporo pieniędzy szpitala.

**Jednak wielokrotnie, szczególnie podczas sesji, słyszymy, że finansowa kotłódka jest bardzo krótka i na wszystko nie starczy. To musi rodzić nieporozumienia.**

**GG:** Zgadzam się, że sytuacja finansowa samorządów każdego szczebla staje się coraz gorsza. Widzimy to doskonale przygotowując projekt budżetu na przyszły rok. Koszty rosną szybciej niż np. subwencja rządowa. Szczególnie dotyczy to oświaty. To jedno z najważniejszych zadań powiatu i biorąc pod uwagę fakt, że chcemy unowocześniać nasze placówki oświatowe – trzeba dokonywać trudnych wyborów. Dlatego postawiliśmy na doposażenie naszych szkół. Realizujemy to przy częściowym wsparciu środkami unijnymi. Remontujemy i modernizujemy gabinety i sale do praktycznej nauki zawodu. Właśnie trwają prace m.in. w Zespole Szkół w Krośnie Odrzańskim. Wicestarosta Ryszard Zakrzewski w tym zakresie wykonuje olbrzymią pracę. W tym roku nabór do naszych szkół był dwa razy większy niż w 2018 roku, do pierwszych klas przyszło ponad 200 uczniów. Przed nami jeszcze wiele wyzwań, chcemy stworzyć ofertę jeszcze bardziej konkurencyjną względem szkół w Zielonej Górze.

**Powiat ma w zarządzie ponad 400 km dróg. Wystarczy środków na remonty?**

**GG:** Drogi to kolejne inwestycyjne wyzwania. Kapitalny remont jednego kilometra ulicy może kosztować nawet milion złotych. To obrazuje z jakimi kosztami mamy do czynienia. Dlatego w Zarządzie wraz z G. Kieliszakiem, R. Gancarzem i R. Zakrzewskim propagujemy politykę dzielenia odpłatności. Część my, część z projektu i część z gminy, gdzie realizowana jest inwestycja. Przykładem jest realizowany właśnie ostatni etap drogi do Bytnicy. Dzięki determinacji radnej Marzeny Szofer udało nam się zbudować montaż finansowy, w którym partycypują: Powiat, Gmina Bytnica, Nadleśnictwo Bytnica i Województwo Lubuskie. W ten sposób robimy zdecydowanie więcej remontów niż w latach poprzednich i chcemy utrzymać tę dynamikę. Na pewno nie uda się w jednej kadencji nadrobić zaległości wielu lat, ale będziemy zabiegać o środki zewnętrzne.

**Jakie inwestycje drogowe czekają nas w najbliższym czasie?**

**GG:** Dokończymy trwające inwestycje w Bytnicy oraz drogę Stary Raduszec – Strumiennie. Do tego drogę w Jazowie. Rozpoczęliśmy proces związany z remontem drogi Jaromirowice-Żytowań. Ruszy także przebudowa ul. Kresowej w Gubinie. Czekamy na odpowiedź dotyczącą finansowania w ramach Funduszu Dróg Samorządowych przebudowy drogi do Lubogoszczy i ul. Kościuszki w Krośnie Odrzańskim, o którą zabiegają m.in. radni Anna Januszkiewicz i Tomasz Miechowicz. Będziemy również szykować dokumentację na przebudowę ul. Kosynierów w Gubinie. Oprócz tego zrealizujemy drobniejsze inwestycje w Gminie Bobrowice i Dąbie. Mam nadzieję, że do końca kadencji zrealizujemy więcej potrzeb mieszkańców.



## Samorząd tworzą pracownicy jak również gminy powiatu. Jak Pan ocenia współpracę?

**GG:** Cieszę się, że mogę liczyć na pracowników starostwa. Od zawsze powtarzam, że rada i zarząd powiatu wytyczają cele i ścieżki działania, ale to pracownicy muszą to później realizować. Mamy zgrany zespół ludzi, fachowców w tym co robią, i to jest klucz do realizacji celów. Jeśli chodzi o samorządy gminne, również jestem zadowolony ze współpracy. Mamy podobne problemy, często związane z brakiem

wystarczających środków finansowych do działania, ale potrafimy się dogadywać i wspierać. Chcemy, żeby powiat rozwijał się w sposób zrównoważony i jestem przekonany, że przez 5 lat kadencji powiemy, że udało się nam wspólnie wiele zrealizować.

**Dziękuję za rozmowę.**

## To był szpital covidowy

**W połowie października zdecydowano, na początku listopada odwołano. Po niespełna miesiącu od decyzji o przekształceniu oddziału wewnętrznego szpitala w Krośnie Odrzańskim w jednostkę „covidową” zarządzenie wycofano. Szpital nie pełni już roli szpitala II poziomu zabezpieczenia COVID-19.**



Ta decyzja była zaskoczeniem nie tylko dla władz powiatu, ale wzbudziła oburzenie wśród mieszkańców. W Gubinie, na przygotowywanym oddziale rehabilitacji, w rezerwie było 25 łóżek dla chorych na koronawirusa. Szpital powiatowy, na polecenie Wojewody Lubuskiego, musiał zadysponować 30 łóżek na II poziomie zabezpieczenia (w tym jednym łóżkiem intensywnej terapii z kardiomonitorem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej). Tyle, że rozpoznanie możliwości było słabe. Brak infrastruktury uniemożliwiał prowadzenie tlenoterapii na poziomie wymaganym przy leczeniu koronawirusa. Interwencje i sprzeciw władz powiatu okazały się skuteczne. Decyzję cofnięto.

Na początku ubiegłego miesiąca pacjenci chorzy na koronawirusa zostali przewiezieni z Krosna Odrzańskiego do szpitala w Drezdenku. W placówce, na kilka dni, pozostało jedynie kilku pacjentów, podłączonych do respiratorów. Na oddziale „covidowym” w większości leczeni byli pacjenci spoza naszego powiatu. Następnie, po pełnej dezynfekcji, szpital wrócił do normalnej pracy. Oddział wewnętrzny, chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny i opiekuńczo-leczniczy są już do dyspozycji mieszkańców powiatu i działają bez zmian.

Starosta Krośnoński Grzegorz Garczyński podkreśla, że od początku prowadzono rozmowy z Wojewodą Lubuskim oraz Narodowym Funduszem Zdrowia, aby szpital pozostał szpitalem „czystym”, przeznaczonym dla pacjentów cierpiących na inne choroby.

W szpitalu funkcjonuje już nowy aparat rentgenowski. Gwarantuje on wysoką jakość zdjęć, możliwość natychmiastowego przesłania obrazu do wybranego lekarza, a oczekiwanie na zdjęcie to już przeszłość – podkreśla Sebastian Błażniak, Prokurent firmy Nexus Polska, która jest dostawcą sprzętu. Stare,

trzynastoletnie, analogowe urządzenie nie nadawało się już do szczegółowej diagnostyki. Dzięki zmianom Zachodnie Centrum Medyczne jest gotowe do pomocy w szerokim zakresie badań i leczenia m.in. chorób płuc, co może być szczególnie istotne w obecnym czasie pandemii.

W technice medycznej mamy do czynienia z szybkim rozwojem, podobnie jak w informatyce i kilkuletnie urządzenia stają się przestarzałe – zaznacza Grzegorz Garczyński, Starosta Krośnoński dodając, że zatrudniając nowych lekarzy spotyka się z pytaniem o wyposażenie szpitala w urządzenia i ich wiek.



Nowy aparat to nie wszystko, także otoczenie nabrało nowego wyglądu. Poza tym położono nową instalację wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, wykonano nowe kanały technologiczne dla aparatu RTG, dostosowano instalację elektryczną i teleinformatyczną, odmalowano pracownię badań, wymieniono wykładziny, odmalowano stolarkę drzwiową i zamontowano osłony stałe ochrony radiologicznej. W ramach adaptacji pomieszczeń zostały przewidziane także do wymiany elementy stolarki okiennej, odmalowanie gabinetów diagnostycznych, a także holu jako uzupełnienie całości prac modernizacyjnych. W całą operację remontową zaangażował się radny powiatowy Paweł Szwed, właściciel „Szwedzkich Ogrodów”. Za jego namową wsparcie finansowe, zaangażowanie i pomoc w remoncie oraz adaptacji pomieszczeń Zakładu Diagnostyki Obrazowej okazali Bogdan i Krystyna Klusek - właściciele firmy Mrówka z Krosna Odrzańskiego, Firma Sako Meble Arkadiusz Sakowicz z Krosna Odrzańskiego, Firma Jar-Dach z Krosna Odrzańskiego, Firma Funke z Łochowic, krośnoński OSiR, Sołectwo Łochowice oraz Pani Justyna Draxler-Ciechanowicz. Dzięki ich zaangażowaniu odnowiona została elewacja budynku a także zagospodarowano teren przyległy. Obiekt zyskał też nowe rynny i rury spustowe. Wartość inwestycji wyniosła 958.683,00 zł, przy czym aparat RTG z oprogramowaniem kosztował 773.937,00 zł. W tej kwocie znalazło się 500 tys. złotych dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, pozyskane przy wsparciu burmistrza Marka Cebuli oraz pośta Waldemara Sługockiego.



# Spotkania mieszkańców z rzeką na jej 515 kilometrze

**Wyjątkowe i niepowtarzalne miejsce na mapie rzeki Odry powstało na jej 515 kilometrze z inicjatywy Magdaleny Bobryk, pomysłodawczyni Stowarzyszenia 515. Właśnie tam, w okresie od czerwca do października w sposób kreatywny i twórczy całe rodziny spędzały swój wolny czas ucząc się i bawiąc w otoczeniu natury.**

Stowarzyszenie 515 edukuje jak korzystać z licznych walorów przyrodniczych i turystycznych Odry, a 515 kilometr rzeki jest miejscem spotkań i główną siedzibą społeczności Przyjaciół Rzeki - czyli osób, instytucji i firm, które dbają, chronią rzekę i wykorzystują jej kulturotwórczą i turystyczną siłę.

W tym roku, pomimo pandemii koronawirusa, nad rzeką miało miejsce wiele wyjątkowych aktywności skierowanych do mieszkańców w każdym wieku – zarówno najmłodszych jak i tych starszych. Wiele wydarzeń zorganizowano dla całych rodzin, by aktywnie i przyjemnie spędzały czas nad brzegiem Odry. Cykl wydarzeń otworzył w czerwcu koncert Michała Zygmunta, który odbył się na barce, w porcie RZGW na 513 kilometrze Odry. Wśród zorganizowanych, bezpłatnych wydarzeń, można było wziąć udział w spacerach przyrodniczych, by dowiedzieć się, które rośliny na nadodrzańskich łąkach są trujące, a które jadalne. Odbył się również spacer fotograficzny (z własnoręcznie zrobionymi aparatami otworkowymi), spacer ornitologiczny, podczas którego rozpoznawane były ptasie pióra, a podczas spaceru poszukiwacze dzieci znalazły nadodrzański skarb - wybite na Zamku Piastowskim monety. W Parku Tysiąclecia posadzono pierwsze drzewo Przyjaciół Rzeki. Starsi uczestnicy nauczyli się budować schronienia podczas warsztatów survivalu. Wywary mocy z nadodrzańskich ziół gotowano podczas warsztatów dzikiej kuchni. Była też Odrateka w hamakach czyli filia Mediateki w plenerze z książkami mocno rzeczonymi i przyrodniczymi.

Zwieńczeniem cyklu spotkań na 515 kilometrze były dwudniowe obchody Światowego Dnia Rzek. Organizatorzy zaprosili wyjątkowe i inspirujące osoby związane z Odrą. Prywatną kolekcję materiałów związanych z dawnym życiem nad rzeką przedstawił Paweł Widczak. Piotr Chara z Fundacji Zielona Dolina Odry i Warty opowiadał o Wyspach Życia, na których ratowane są zagrożone gatunki ptaków, a lodowy pływak – Leszek Naziemiec, który przyjechał z Katowic, nie tylko opowiedział o idei „pływackiego patrolu” oraz swoich wyczynach - przepłynięciu w wodach Arktyki, Antarktydy czy wplaw całej Wisły. Naziemiec dokonał również niezwykłego wyczynu na rzece - wraz z jednym z mieszkańców gminy przepłynął fragment Odry – od portu na 514 km do 515 km.

Zwieńczeniem obchodów był spacer dźwiękowy - słuchowisko z artystą szczególnie związanym z Odrą - Michałem Zygmuntem, który zabrał uczestników w pejzaż dźwiękowy rzeki. Całość zamknęło wspólne ognisko i czytanie nadodrzańskich legend.

Stowarzyszenie 515 w 2020 roku realizowało projekt „ODRAzu lepiej” finansowany z programu Funduszy Inicjatyw Obywatelskich (FIO). W jego ramach powstał cykl wydarzeń dla mieszkańców, konsultacje eksperckie dla przedsiębiorców oraz wirtualna MAPA RZEKI dla turystów ewidencjonująca 15 kilometrów Odry ([www.maparzeki.pl](http://www.maparzeki.pl)). Dodajmy także, że „Deklarację Partnerstwa na rzecz wspólnej promocji, ochrony oraz wykorzystania potencjału rzeki Odry” Stowarzyszenie 515 podpisało z wieloma podmiotami, w większości z terenu Gminy.



fot. Stowarzyszenie515



fot. Stowarzyszenie515



fot. Stowarzyszenie515



fot. Stowarzyszenie515



# Współpraca kluczem do sukcesu

**Pandemia nie stoi na przeszkodzie. Trwają prace remontowe, budowlane, inwestycyjne. Część prac, mimo późnej jesieni udaje się wykonywać w „terenie”.**



**Nowy fragment chodnika w Czarnowie jako przykład inwestycji sfinansowanej z Funduszu Sołectkiego i budżetu Gminy Krosno Odrzańskie.**

Połączonymi siłami zawsze można zdziałać więcej, dzięki czemu można szybciej się rozwijać. Wielu projektów w poszczególnych sołectwach nie udałoby się wykonać i ukończyć, gdyby nie właśnie współpraca na linii urząd-mieszkańcy. Fundusze sołectkie nie zawsze wystarczają na realizację zadań inwestycyjnych potrzebnych na wsi. Poniżej prezentujemy listę niedawno wykonanych lub

obecnie trwających prac. Wiele z nich bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo mieszkańców, bądź ułatwia im funkcjonowanie na wsi. Czarnowo, Szklarka Radnicka, Sarbia, Łochowice, Osiecznica – tam trwają lub zakończyły się prace remontowe. Sołtys Czarnowa, Krzysztof Grzelak przyznaje, że co roku pieniądze z funduszu sołectkiego są przeznaczane na inwestycje, jednocześnie chwaląc współpracę z Urzędem Miasta. Wielkie podziękowania należą się dla Burmistrza Marka Cebuli, bo pieniądze z urzędu przyspieszyły prace. Jakbyśmy robili sami, to potrzebowalibyśmy do tego 3 lat, a tak to cała okolica pięknieje, ale też bezpieczeństwo jest już zapewnione, bo wszyscy będą poruszać się chodnikiem, a nie drogą – mówi sołtys.

Ryszard Maternia z Sarbii także nie szczędzi słów uznania pod adresem urzędników. Sołtys przyznaje, że kolejne 400 metrów chodnika to ważna dla mieszkańców inwestycja. A zadbano także o takie szczegóły jak lustro potrzebne kierowcom, by dobrze widzieć drogę. W tym przypadku także doszło do łączenia finansów – pieniądze pochodzą z funduszu sołectkiego oraz pieniędzy budżetowych.

- » **Niedawno zakończono prace związane z wykonaniem oświetlenia w Kamieniu.**
- » **Żeby bezpiecznie poruszać się po sołectwach potrzebne jest nie tylko oświetlenie, ale także chodniki. Trwają prace przy budowie chodnika w Czarnowie. Zakończono budowę chodników w Szklarce Radnickiej i w Sarbii.**
- » **Gmina pomaga także w różnych pracach w i wokół świetlic wiejskich. W Łochowicach, Osiecznicy, a także w Gostchorzu zamontowano nową wentylację w kuchni.**
- » **Kolejnym krokiem jest przegląd stanu świetlic. Jest to potrzebne do zaplanowania ewentualnych remontów.**

## Kłopoty z Jadwigensis

**To miał być wyjątkowy weekend z poważną muzyką na światowym poziomie. Niestety – tegoroczna, czternasta edycja Festiwalu Jadwigensis została odwołana. Powodem, kolejny raz, okazała się pandemia koronawirusa.**

Organizatorzy długo starali się, by czternasta odsłona Festiwalu Jadwigensis doszła do skutku. Pierwotnie w planie były dwa dni pełne koncertów w kościele św. Jadwigi Śląskiej w Krośnie Odrzańskim. Fani muzyki poważnej i sakralnej mieli spędzić ten czas w towarzystwie muzyki na żywo, delektując się występami gwiazd.

Pierwszego dnia festiwalu „na scenie” w kościele św. Jadwigi Śląskiej miał odbyć się koncert pod nazwą „Proportia Divina” W programie była muzyka renesansowa, pieśni seferdyjskie oraz maryjne z półwyspu Iberyjskiego. Utwory Joaquina des Prez, Bottegarięgo, Verdelota czy Cancionera de Palacio. Wystąpić mieli zagraniczni artyści z Niemiec: Andreas Arend (Lutnia), Niklas Trustedt (Viola da Gamba) oraz Hiszpanii – June Telletxea (Sopran).

Drugiego dnia czternastej edycji Festiwalu Jadwigensis w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Krośnie Odrzańskim miał odbyć się wyjątkowy koncert „Totus Tuus” - z okazji przypadającej w tym roku 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II oraz XX Dnia Papieskiego, organizowanego pod hasłem „Totus Tuus”. W programie

utwory sakralne ze szczególnym uwzględnieniem tematyki maryjnej od baroku, po czasy współczesne. Muzyce miały towarzyszyć fragmenty poezji Karola Wojtyły. Wystąpić mieli: Adam Michalak – solista, wokalista, a także zespół Calissia Ensemble w składzie: Mariusz Monczak (skrzypce), Arkadiusz Hylewski (skrzypce), Tobiasz Michna (kontrabas) Robert Adamczak (fortepian).

Tak miało być – jednak obostrzenia zmusiły organizatorów do odwołania imprezy. CAK Zamek i Parafia św. Jadwigi nie zamierzały jednak się poddawać. Zarówno organizatorzy, jak i artyści dokonali szeregu przygotowań do tej imprezy i nie chcieli, żeby całe te przygotowania poszły na marne. Dlatego zaplanowano podzielić krośnieński festiwal – każdy koncert miał być osobnym występem. Pierwszym z nich, miał być koncert papieski „Totus Tuus”. Musimy żałować, że druga próba podejścia do organizacji Festiwalu Jadwigensis także się nie powiodła.



# Wirtualne bicie rekordu długości flagi 11 listopada



**Po 123 latach, bez naszej Ojczyzny na mapie świata, 11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. W tym roku obchodziliśmy 102. rocznicę tego wydarzenia. Były to jednak nietypowe obchody.**

Koronawirus – to słowo klucz, często używane w tym jakże wyjątkowym 2020 roku. To właśnie pandemia koronawirusa i wszelkie obostrzenia zmusiły mieszkańców Krosna Odrzańskiego do nietypowego świętowania tak ważnej dla naszego narodu daty.

Trzeba zaznaczyć, że rok temu odbył się między innymi: Międzyszkolny Przegląd Pieśni Patriotycznej „Patriotyczna Nutka” dla uczniów szkół podstawowych. 11 listopada wiele osób uczestniczyło w uroczystej mszy św. w intencji Ojczyzny, by później spotkać się pod pomnikiem Powrotu Środkowego Nadodrza do Macierzy, gdzie uroczyste złożono wieńce. Kilka godzin później mieszkańcy spotykali się na pikniku niepodległościowym u skrzyżowania ulic Poznańskiej i Kościuszki, czyli na tzw. szachownicy. Wspólnie spędzili czas przy ognisku, śpiewając pieśni patriotyczne. Tak było rok temu.

Natomiast w tym roku oficjalne uroczystości zostały ograniczone do minimum. Uroczysta msza św. odbyła się w kościele św. Jadwigi Śląskiej w reżimie sanitarnym. Z powodu ograniczeń, do świątyni mogło wejść najwyżej 65 osób. Po nabożeństwie nie było oficjalnych uroczystości pod pomnikiem, ale zachowując tradycję Burmistrz i Starosta zdecydowali się złożyć pamiątkowe wieńce. Zabrakło także rodzinnego pikniku niepodległościowego na szachownicy. Tegoroczne Święto Niepodległości przeniosło się do sieci. Dzięki Centrum Artystyczno-Kulturalnemu Zamek. W tym roku również to święto „dopadł” koronawirus – mówi Tomasz Miechowicz. Pomysł zaczerpnięto więc z majowych obchodów święta flagi i podjęto próbę bicia rekordu jej długości. Tym razem jednak w Internecie – wirtualnie poprzez akcję pod nazwą „Wirtualne bicie rekordu długości flagi z CAK Zamek w Krośnie Odrzańskim”. Wystarczyło tylko zrobić z nią zdjęcie, a następnie wystać je wraz z informacją

jakiej długości flagę trzymano w rękach. Każdy mógł dołączyć do wydarzenia, nie tylko mieszkańcy Gminy Krosno Odrzańskie. Odzew był spory – w pierwszej próbie wirtualnego bicia rekordu w długości flagi narodowej wzięło udział wiele osób. Ostatecznie zmierzono 200 metrów 86 centymetrów i 7 milimetrów. To lepszy wynik niż ten z 2019 roku – 149,56 m, ale odrobinę gorszy od rekordu 217 metrów i 60 centymetrów z roku 2017.

Gratulacje organizatorom i przede wszystkim uczestnikom wydarzenia złożył burmistrz Marek Cebula, który podkreśla wyjątkowość tegorocznego święta. W dobie pandemii, szeregu zakazów, dbałości o bezpieczeństwo, tego typu inicjatywy są szczególnie godne pochwały.

Przez trwającą pandemię koronawirusa i ograniczenia z nią związane, CAK Zamek wiele swoich pomysłów musiał przenieść do sieci. Wirtualna próba bicia rekordu długości flagi to tylko jeden z pomysłów. Innym jest między innymi Covidowa Telewizja Zamkowa. Pomysł ma spowodować uśmiech w sercach tych, którzy nie mogą korzystać z zamku – mówi Tomasz Miechowicz. Będziemy przypominali nietypowe święta, których na co dzień nie obchodzimy, bo któż obchodzi święto urodzin władcy jednej z wysp, albo święto czarnego kota – dodaje Dyrektor CAK Zamek. Covidową Telewizję Zamkową można regularnie oglądać na facebookowym profilu Cak Zamek Krosno Odrzańskie.

W tym roku także krośnieński jarmark bożonarodzeniowy przeniosł się do sieci, bo z powodu obostrzeń nie może odbyć się w taki sposób, jaki znamy z ostatnich lat. Wszystkie szczegóły znaleźć można pod adresem e-jarmark.krosnoodrzańskie.pl oraz na facebooku w wydarzeniu e-Jarmark Krosno Odrzańskie. Cały jarmark dzieli-

my na dwie podstawowe części – mówi Tomasz Miechowicz. Jedną z nich to część kulturalna, gdzie są przypomniane filmy z dawnych jarmarków, przedsięwzięć kolędniczych. Można też obejrzeć warsztaty kulinarne. Druga część skierowana została do podmiotów gospodarczych. Pomysł na wirtualny jarmark ma być swojego rodzaju pomocą dla lokalnych przedsiębiorców. Na jarmarku zawsze wystawiały się różnego rodzaju podmioty. Dzisiaj naszym lokalnym przedsiębiorcom jest niezwykle trudno dlatego chcemy zachęcić mieszkańców do tego, żebyśmy kupowali „u swoich” – mówi Tomasz Miechowicz.





# Ekoludek wjechał na podium

**Ubiegłoroczna kampania „W Krośnie segregujemy radośnie”, której bohaterem był Ekoludek, uznana za jedną z najlepszych w Polsce, w rankingu „Medialne Pełty Samorządu” Dziennika Gazeta Prawna. Wyróżnione zostało także nasze wydawnictwo.**

Gala kongresu „Pełty Samorządu” zorganizowana przez jedną z najbardziej poczytnych gazet w Polsce odbywała się on-line. W dobie pandemii nikt nie chciał ryzykować zarażenia gości, którzy z całego kraju mogliby przybyć na spotkanie. Nic więc dziwnego, że w wielu miastach Polski czekano z niecierpliwością na ogłoszenie wyników. Jak czytamy na stronie Gazety, „wizerunek gminy staje się obecnie jednym z istotnych elementów polityki lokalnej samorządu. Świadome i konsekwentne budowanie marki pozwala na zwiększenie konkurencyjności gminy, pozyskanie turystów oraz inwestorów, ale przede wszystkim kształtuje świadomość mieszkańców i wpływa na ich zadowolenie. Mnogość dostępnych narzędzi promocji oraz kanałów komunikacji sprawia, że kształtowana polityka staje się coraz ciekawsza, a tworzone przez samorządy produkty coraz bardziej pomysłowe.”

Właśnie o kreatywne, niesztampowe, wyróżniające się podejście chodzi – mówił Marek Cebula, Burmistrz Krosna Odrzańskiego tuż po ogłoszeniu wyników Medialnej Pełty Samorządu. Jury wyróżniło ubiegłoroczną kampanię społeczną „W Krośnie segregujemy radośnie” za pomysłowość, a Informator Samorządowy MOST „zgarzył” wyróżnienie za szatę graficzną i dobór tematów. Jury podkreślało równowagę między różnymi dziedzinami



życia społeczno-samorządowo-gospodarczego. To kolejne wyróżnienie dla magistratu za działania promocyjne i społeczne. Jestem niezwykle szczęśliwa, że udaje nam się trzymać poziom – mówi Anna Januszkiewicz, Naczelnik Wydziału Promocji i Rozwoju Gospodarczego. Stawiamy sobie poprzeczkę coraz wyżej, a sukcesy motywują nasz zespół do działania – dodaje.

Na kampanię społeczną realizowaną rok temu przez Urząd Miasta i Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Komunalne składało się mnóstwo działań. Uczniowie klas piątych szkół całej gminy zbierali aluminiowe puszki. Wynik był imponujący, bo udało im się oczyścić teren z osiemdziesięciu czterech tysięcy takich odpadów. KPWK prowadziło spotkania ekologiczne we wszystkich szkołach gminy, Urząd Miasta podczas specjalnie zorganizowanych pikników edukował mieszkańców, rozdając przy okazji zgniatarki do plastikowych butelek. W mediach pojawiały się filmiki z Ekoludkiem, który segreguje śmieci. Wszystko miało na celu zwiększenie świadomości ekologicznej wśród mieszkańców Gminy, a realizacja projektu możliwa była dzięki pozyskaniu dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.





# Sukcesy licealistów

**Krośnieńska młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych kolejny raz z sukcesem. Tym razem w konkursie pod nazwą „Moje miasto nad Odrą”.**

„Moje miasto nad Odrą” to tytuł konkursu, w którym wystartowali uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Krośnie Odrzańskim. Skierowany był on do uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu nowosolskiego i krośnieńskiego. Celem było rozbudzenie zainteresowania historią, walorami turystycznymi miasta i regionu wśród młodzieży oraz poszerzenie wiedzy na temat miejscowości nadodrzańskich. Istotne jest również rozwijanie kreatywności i samodzielności wśród młodzieży.

Zadanie konkursowe polegało na stworzeniu krótkometrażowego filmiku edukacyjnego nawiązującego do tematu - „Moje miasto nad Odrą”. Filmik miał przedstawiać ważne miejsca lub obiekty związane z historią lub współczesnością miasta, z uwzględnieniem roli rzeki Odry w rozwoju miejscowości. Materiał filmowy nie mógł przekraczać trzech minut, a jednocześnie nie mógł być krótszy niż jedna minuta. Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Odra dla Turystów, w ramach zadania publicznego realizowanego przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego z obszaru „Lubuskie Obywatelskie Inicjatywy Młodzieżowe”.

Laureatami konkursu z Powiatu Krośnieńskiego zostali uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. W. Broniewskiego w Krośnie Odrzańskim. Autorami filmu są: Kamil Wróbel, Bartosz Kuna, Anita Skorupska, Martyna Grzelak, natomiast opiekunem jest Barbara Kołarzyk. Nagrodami w konkursie były między innymi: dron dla szkoły, do której uczęszczają laureaci konkursu oraz voucher na warsztaty filmowania dronem.



Szkola daje możliwość zdobycia wiedzy nie tylko teoretycznej, ale także praktycznej, i to poza granicami naszego kraju. Taką szansą jest chociażby program Erasmus Plus, który stwarza szereg perspektyw, o czym przekonali się uczniowie krośnieńskiej szkoły średniej, którzy swój zagraniczny staż spędzili w Rimini we Włoszech. Celem projektu jest nie tylko wzrost praktycznych umiejętności zawodowych uczniów technikum informatycznego, ekonomicznego oraz technikum fotografii i multimediiów czy doskonalenie umiejętności posługiwania się językiem obcym w praktyce, ale także między innymi poszerzenie wiedzy na temat innych kultur i krajów czy nawiązywanie międzynarodowych znajomości.

Taki staż to nie tylko nauka i zdobywanie cennych praktycznych umiejętności poza granicami kraju, ale także możliwość poznania nowej kultury i okazja na zwiedzenie kawałka świata. Przy okazji wyjazdu do Rimini uczniowie mieli okazję zobaczyć między innymi San Marino czy Wenecję.

## Krośnieński Festiwal Smaków Świata rozbudził podniebienia

**Co prawda przed nami przysmaki wigilijnego, a następnie świątecznego stołu, jednak warto przypomnieć sobie smak, jaki „serwowano” w Krośnie Odrzańskim podczas Festiwalu Smaków.**

Przez kilka dni Krosno Odrzańskie mogło szczerzyć się tytułem wojewódzkiej stolicy food trucków. Wszystko to dzięki dużej imprezie, jaką był Krośnieński Festiwal Smaków Świata. Plac Unii Europejskiej na trzy dni zapełnił się mobilnymi punktami sprzedaży jedzenia. Na krośnian czekała wielosmakowa i wie-



lostanowiskowa restauracja na kółkach. Przez trzy dni każda z furgonetek, które stanęły na Placu były wręcz oblegane przez mieszkańców, pragnących posmakować kuchni z całego świata. Określenie to, w tym przypadku, wcale nie jest użyte na wyrost. To była jedna, wielka, globalna restauracja. Kilkanaście mobilnych „barów” gwarantowało możliwość spróbowania smaków z wielu zakątków Ziemi. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Podniebienia były zaspokojone nie tylko przez polskie burgery, zapiekanki czy tosty. Na smakoszy czekały smaki z Włoch, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Turcji, Belgii, Grecji czy różnych stron Azji. To była uczta dla każdego, niezależnie, czy jest mięsożercą, wegetarianinem, weganem lub bezglutenowcem. Oferta dostępna na Placu Unii Europejskiej była wyjątkowo szeroka.

Food trucki nie były jedyną atrakcją tych trzech dni. W przerwach między kolejnymi przekąskami można było odwiedzić mobilne kino w wymiarze 9D. Natomiast dzieci, które odwiedziły Krośnieński Festiwal Smaków Świata aktywnie spalały pochłonięte kalorie w specjalnej strefie zabaw.



# Kaczmarek Electric MTB

**Rok 2020 był trudny dla organizatorów imprez sportowych. Pandemia koronawirusa spowodowała, że wiele tego rodzaju wydarzeń zostało albo przeniesionych, albo odwołanych. W Krośnie Odrzańskim nie zabrakło jednak kolarskich emocji. Kolarze przelajowi stanęli na starcie piątego etapu z cyklu Grand Prix Kaczmarek Electric MTB.**

Ponad 300 pasjonatów kolarstwa przelajowego stanęło na starcie piątego etapu z cyklu Grand Prix Kaczmarek Electric MTB, który odbył się w Krośnie Odrzańskim. To zdecydowanie nie był rekordowy rok pod względem liczby uczestników, ale w związku z pandemią koronawirusa, nie mogło być inaczej. „Wszystkie imprezy sportowe mają mniejszą frekwencję. Od początku sezonu mamy między 300, a 400 zawodników na każdy etap” podkreślała Joanna Balawajder, Prezes Stowarzyszenia Bike & Run Promotion, organizator wyścigów z cyklu Kaczmarek Electric. Na uczestników tegorocznego, krośnieńskiego etapu czekały dwie trasy: mini na dystansie 33 kilometrów i mega na dystansie 52 kilometrów. Wśród uczestników nie zabrakło sporej grupy mieszkańców gminy Krosno Odrzańskie oraz drużyny rowerowej K.O Team MTB Krosno Odrzańskie. Z krótszym dystansem zmierzył się także Burmistrz Marek Cebula.

Start i meta wyścigu zlokalizowane były na Placu Unii Europejskiej. Na trasie było wiele naturalnych przeszkód, z którymi musieli sobie poradzić zawodnicy. Sporo kamieni, trochę piasku i korzeni, a także dużo błota, a do tego przed zawodami padało. Początek wyścigu na kostce był więc mokry i niebezpieczny. Ostatecznie na mecie zameldowało się 208 osób na dystansie mini i 105 osób na dystansie mega. Pierwszy dystans, z czasem 1:22:05 wygrał Łukasz Dąbrowski. Tuż za nim, z tym samym czasem na mecie zameldował się Klaus Beige, a trzeci Bartłomiej Koleśnik stracił zaledwie sekundę. Wśród pań najlepsza na krótszym dystansie okazała się Justyna Kapelusznia, z czasem 1:41:12. Drugie miejsce z wynikiem 1:43:36 zajęła Adrianna Ja-

niszewska, a trzecia była reprezentantka K.O TEAM MTB Krosno Odrzańskie Marta Macutkiewicz. Jej czas na mecie to 1:46:44. Dużo emocji i ścigania do ostatnich metrów nie brakowało także na dłuższym z dystansów. Wśród mężczyzn, podobnie jak na dystansie mini, na metę, niemalże jednocześnie wjechało czterech mężczyzn. Zwycięzcą, z czasem 2:12:45 okazał się Grzegorz Grabarek. Ten sam czas, ale drugie miejsce uzyskał Piotr Konwa, a trzeci na mecie Kacper Fiszer był o sekundę gorszy od zwycięzcy. Natomiast wśród kobiet podium wyglądało następująco: na pierwszym miejscu Barbara Borowiecka, która trasę o długości 55 kilometrów pokonała w czasie 2:25:17. Za nią, z wynikiem 2:30:05 uplasowała się Agnieszka Kachel, a podium uzupełniła Sandra Samolewska. Jej czas na mecie to 2:30:53. Tegoroczny cykl musiał dostosować się do sytuacji w kraju. Wstępnie krośnieński etap miał odbyć się na wiosnę, ale jak mówiła Joanna Balawajder – w tym roku cały kalendarz się zmienił. Do skutku nie doszedł ostatni etap w Wolsztynie.



## Sportowe podsumowanie jesieni

**To była długa i trudna runda jesienna dla Tęczy Homanit Krosno Odrzańskie. Inauguracyjna kolejka gier odbyła się pod koniec lipca. Ostatnia pod koniec listopada. W tym czasie Tęcza rozegrała 18 spotkań ligowych, których bilans nie jest najlepszy.**

W tym sezonie, w piłkarskich rozgrywkach IV ligi grupy lubuskiej rywalizuje 19 zespołów, które walczą o awans do trzeciej ligi. Piłkarze właśnie zakończyli rundę jesienną sezonu 2020/2021. Zespół z Krosna Odrzańskiego nie może być zadowolony z tej batalii. W 18 rozegranych meczach piłkarze wywalczyli zaledwie 12 punktów. Odniesli trzy zwycięstwa, trzy pojedynki zremisowali i aż 12 razy musieli zejść z murawy pokonani. Zawodnicy „multicolores” także w bilansie bramkowym wypadają słabo. W ciągu całej rundy, szesnastokrotnie pokonywali bramkarzy rywali, co jest przedostatnim wynikiem. Mniej strzelonych bramek (o jedną) zaliczył tylko ostatni w tabeli zespół Stali Sulęcina. Co gorsze, Tęcza straciła tej jesieni aż 57 bramek, co jest najgorszym wynikiem w lidze. Średnio daje to nieco ponad 3 stracone bramki na mecz! Tęcza Homanit Krosno Odrzańskie zimą przerwę w rozgrywkach spędzi więc na 17 pozycji, ze stratą pięciu punktów do 16 zespołu – Czarnych Żagań. Za Tęczą w tabeli znajdują się tylko dwa zespoły – Pogoń Skwierzyna i Stal Sulęcina. Natomiast na czele tabeli po rundzie jesiennej znalazł się zespół Cariny Gubin, który zdobył 43 punkty. Drugie miejsce, ze stratą trzech punktów do lidera, zajmuje Dąb Przybyszów. Podium z 39 punktami uzupełnia Ilanka Rzepin.

To była długa i trudna runda dla wielu zespołów w czwartej lidze. Po kilku kolejkach z kibicami na trybunach, wydarzenia sportowe,

już do końca rundy, odbywały się bez udziału publiczności. Część meczów, z powodu zagrożenia epidemicznego, nie odbyła się w zaplanowanych pierwotnie terminach. Także Tęcza musiała rozegrać jedno ze swoich spotkań w innym terminie – powodem było jednak zalane boisko. Rozgrywki IV ligi grupy lubuskiej wrócą 6 marca. Tęcza ma wtedy rozegrać domowe spotkanie z Arką Nowa Sól.

Nazwa	M. Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.
1. Carina Gubin	18	43	13	4	56-18	6	2	1
2. Dąb Przybyszów	18	40	12	4	52-29	5	2	2
3. Ilanka Rzepin	18	39	12	3	53-25	6	1	2
4. Czarni Witnica	18	34	10	4	31-23	6	1	3
5. KS Stilon Gorzów Wielkopolski	18	33	9	6	33-12	4	3	1
6. Polonia Słubice	18	33	10	3	33-22	6	2	2
7. Odra Nietków	18	31	9	4	38-28	6	3	0
8. Spółnia Osno Lubuskie	18	26	7	5	29-28	4	3	2
9. Korona Kożuchów	18	25	7	4	31-25	4	0	4
10. Arka Nowa Sól	18	24	7	3	31-30	5	1	4
11. KP Piast Iłowa	18	22	5	7	34-35	3	4	3
12. Lechia II Zielona Góra	18	22	6	4	37-35	3	3	3
13. Meprozet Stare Kurowo	18	20	5	5	21-37	1	3	4
14. Syrena Zbąszynek	18	19	6	1	25-37	2	1	5
15. Pogoń Świebodzin	18	18	4	6	23-31	3	2	4
16. Czarni Żagań	18	17	4	5	26-31	2	3	4
17. Tęcza Krosno Odrzańskie	18	12	3	3	12-57	1	1	6
18. Pogoń Skwierzyna	18	11	3	2	17-50	1	1	8
19. Stal Sulęcina	18	6	1	3	15-48	0	2	7





Zmiana warty na stanowisku Dowódcy 5. Kresowego batalionu saperów. Ppłk. Sławomira Osmelaka zastąpił ppłk Maksymilian Libelt.



W rygorze sanitarnym odbyły się tegoroczne jubileusze 50-lecia pożycia par małżeńskich.



11 grudnia na świat przyszedł 1000. noworodek urodzony w Zachodnim Centrum Medycznym. Mała Gabrysia pochodzi z Radnicy.



Na ul. Grobla powstaje nowy plac zabaw. Jest to ostatni element projektu rewitalizacji tej części dolnego miasta.



Krosno Odrzańskie stroi się na święta. Elementem tegorocznej dekoracji jest kartka świąteczna, która cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców.



Dwa serca na nakrętce stanęły w naszym mieście. Ich fundatorami są firmy Homanit oraz Polkan Software Bartosz Zaborowicz.



W hali sportowo – widowiskowej OSIR rozgrywano mecze w ramach Wojewódzkiego Finału Pucharu Polski w futsalu z udziałem Tęczy Homanit Krosno Odrzańskie.



Na początku października w Krośnie Odrzańskim odbył się turniej Karate Enoeda Cup, który miał rangę Grand Prix Polski. Organizatorem zmagania był Klub Sportowy Jaguar.